

Oreodownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 285

Rok 64

Sobota dnia 15 grudnia 1934

Podłoga z 500 słuchaczami runęła w przepaść

211 ofiar katastrofy, słuchaczy koncertu gwiazdkowego, ranionych — Dantejskie sceny — Akcja ratunkowa

London. (Tel. wł.) W auli szkoły św. Klemensa w Liverpoolu wydarzyło się zawalenie podłogi. W chwili, gdy w tej auli odbywał się koncert gwiazdkowy, na który przybyło około 500 osób, rodziców i dzieci szkolnych, zgasiło nagle światło i z hukiem zawaliła się część podłogi. Kilka osób spadło na parter z wysokości około 10 metrów.

Policja, straż ogniowa, pogotowie i wielu ochotników przystąpiło natychmiast do akcji ratowniczej. Zarekwirowanymi samochodami i tramwajami odwieziono rannych do szpitali.

Równocześnie, ponieważ wieść o katastrofie rozniósł się lotem błyskawicy, zebrały się tłumy przed gmachem, przeważnie rodziców, którzy chcieli za wszelką cenę dostać się do swych dzieci, co utrudniało akcję ratunkową. Parokrotnie przzerwano nawet kordony policyjne.

Według raportu z sześciu szpitali opatrzone 211 rannych, z których 36 zatrzymano z powodu złamania rąk lub nóg. Kilku zagraża niebezpieczeństwo życia. Większej katastrofie zapobiegł niezwykle przytomny służący szkolny, który natychmiast pobiegł do piwnicy i zamknął kurek od gazu świetlnego.

Liverpool. (PAT.) Większość ofiar katastrofy w szkole św. Klemensa, wśród których jest znaczna liczba dzieci, odniosła na szczęście lekkie

rany i po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu mogła udać się do domów o własnych siłach. Niektórzy jednak są bardzo ciężko ranni i tych odwieziono do szpitali.

Liczba zranionych jest mniejsza, niż przypuszczano i wynosi około 180 osób. Znaczna ich część znajduje się w szpitalach. Stan 3 ofiar katastrofy jest bardzo ciężki.



Ponad dachy narodowego Poznania smukła, wdzięczna sylweta wystrzeliła wieżycę prastarego ratusza.

Orzeł Biały siadł na jej szczycie i spogląda na swe władztwo. Za chwilę zerwie się na lot podniebny, górny, wolny...

Poważny, prapolski Poznań oddycha świetną przeszłością i uśmiecha się zapowiedzią jasnego jutra...

Zgon byłego szpiega niemieckiego w Warszawie

Renegat Pokrzywnicki zmarł na udar serca

Gdańsk. (PAT.) Ub. nocy zmarł w Gdańsku na udar serca radca gdańskiego urzędu śledczego, Pokrzywnicki, znany ludności warszawskiej ze swej działalności w czasie okupacji niemieckiej, gdy był kierownikiem centrali defenzywy szpiegowskiej w Warszawie. Zmarły nie należał do

sympatyków nar. - soc. i przed kilku miesiącami odbywał areszt śledczy w związku z odkryciem afery wielkich przekupstw wśród wyższych gdańskich urzędników podatkowych. Z powodu braku dowodów winy wypuszczono go wówczas na wolność.

Wieszanie terrorystów

Sofja. (PAT.) Trybunał wojskowy wydał wyrok na 4 członków terrorystycznej organizacji macedońskiej, z

których 1 został skazany na śmierć a 3 na bezterminowe ciężkie roboty za powieszenie kupca macedońskiego na poręczu mostu.



Historyczny słup miłowy w XII wieku.

Obozy koncentracyjne

Madryt. (PAT.) Ogłoszony tu został dekret o utworzeniu 3 obozów koncentracyjnych, w których prowadzona ma być „redukcja moralna” włościanów.

Sowieci moskiewski

Moskwa. (PAT.) Do sowieckiego na pierwszych miejscach przeszli Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Rudzutak i znany lotnik Slepniow.

Odnaczenie włoskiego dyplomaty

Rzym. (PAT.) Ambasador R. P. przy Kwirynale, Wysocki, wydał obiad na cześć podsekretarza stanu we włoskim M. S. Z., Suvikha, któremu wręczył w imieniu Pana Prezydenta R. P. wielką wstęgę orderu Polonia Restituta.

Przed strajkiem protestacyjnym

Łódź, 13 grudnia.

Zebrań delegatów Związku Zawodowego robotników włókienniczych zdecydowało odrzucić proklamowanie jednodniowego strajku protestacyjnego w całym przemyśle włókienniczym na połowę stycznia 1935 ze względu na święta.

9 stycznia odbędzie się powtórne zebranie delegatów, które uchwali termin strajku protestacyjnego przeciw zrywaniu umowy zbiorowej i wydaleniu delegatów.

Strajk ma objąć cały przemysł włókienniczy.

Do dzisiejszego numeru „Oreodownika” dołączamy kalendarz ścienny na r. 1935.

Równocześnie komunikujemy, że kalendarz książkowy „Oreodownika” jest już w przygotowaniu.

Dziś pełna tabela wygranych loterii państwowej.

300 studentom grozi relegowanie

Warszawa, 13. 12. — Z powodu niezapłacenia czesnego 300 studentom uniwersytetu warszawskiego grozi relegowanie. (w)

Poprawa sytuacji nauczycieli

Warszawa, 13. 12. — Prócz awansów nauczycielskich od 1 stycznia część nauczycieli uzyska podwyżkę dodatku mieszkaniowego. Nauczyciele, którzy kończą 24 lat służby, będą mieli od nowego roku prawo do wyższego dodatku mieszkaniowego, przy czym odnosi się to zarówno do samotnych jak i z rodzinami Nauczyciele, kończący 6 lat służby, a posiadający wyższe studia, będą mieli te same prawa.

Belgia a długi

Bruksela. (PAT.) Rząd belgijski zawiadomił rząd St. Zjedn., że utrzymuje swoje poprzednie stanowisko w sprawie spłaty długów wojennych.

Paryż. (PAT.) Między ministerjami Francji i Anglii doszło do porozumienia w sprawie otwarcia wkrótce komunikacji lotniczej z Kapsztadem i Indjami. Trasa prowadzić będzie przez Paryż i Marsylję.

Projekt konstytucyjny „sanacji” w ogniu krytyki

Ludowcy domagają się odrzucenia projektu — Znamienne oświadczenie sen. Kluszyńskiej z P. P. S.

Warszawa, 13. 12. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej obecni byli rzeczoznawcy prof. Starzyński i Komarnicki oraz posłowie: Car, Makowski i Sławek, jak i przedstawiciele prezydium Rady Ministrów w ministerjum sprawiedliwości.

Przed rzeczoznawcami przemówili przedstawiciele stronnictw. Sen. Wąziński (Ludowiec) stwierdził, że dyskusja powinna rozstrzygnąć pytanie, czy projekt ma być przyjęty bez zmian, czy ze zmianami, czy wogóle ma być on cofnięty. Ludowcy są za tem ostatniem. Mówca wykazywał w swoim przemówieniu, że nowy projekt odbiera obywatelom te prawa, które nadawała im konstytucja marcowa.

Senator Kluszyńska z P. P. S. wspominała, że niemiecki pisarz Oertzen w broszurze swej napisał, że „gdyby naród polski mógł przeprowadzić wolne wybory, to „sanacja” ponięstałaby straszliwą porażkę”. Wiedzą o tem pułkownicy, dlatego naród pol-

ski nie będzie miał wolnych wyborów tak długo, jak długo będą w Polsce mogli przeszkodzić temu pułkownicy. Socjaliści nie trzymają się z uporem starych form konstytucyj państwowej, ale blok rządowy zbudował projekt, który grzebie dotychczasową zasadę, że władza zwierzchnia nad Rzeczpospolitą należy do Narodu. Senator Kluszyńska występuje przeciwko ogromnemu zakresowi władzy, który projekt nadaje prezydentowi. Wyraża pogląd, że rzeczywistą władzę będzie posiadał nie prezydent, ale biurokracja, gdyż nie będzie on mógł rządzić ani bez, ani przeciwko niej. Dalej sen. Kluszyńska zajęła się poszczególnymi zmianami, wprowadzonymi w ustawie, jak veto ustawodawcze, nieodpowiedzialność prezydenta, trybunał stanu i t. d. oraz omawia obszernie uprawnienia, nadane przez projekt prezydentowi w zakresie władzy nadzornej, nie wyłączając prawa uznania wyroków sądowych.

Po senatorce Kluszyńskiej zabrał głos sen. Gąbiński.

suwerenem jest Prezydent, a władza jest rząd. Jeżeli niepodzielna władza skupiona jest tylko w jednych rękach, z tego można wyciągnąć tylko jeden wniosek, którego po imieniu nazwać nie chce. W każdym razie znaczyłoby to, że forma republikańska się skończyła a zaczyna się forma inna, której woli nie nazywać. Byłby za tem, ażeby Prezydent był półsuwerenem, ale w takim razie musiałby być odpowiedzialny. Nie dziwi go w projekcie zaproponowana hierarchja organów państwowych. Do hierarchji nie należy ani Sejm, ani Senat, ani rząd. Uporządkowanie tej hierarchji pod zwierzchnictwem Prezydenta znaczyćby mogło, że Prezydent ma władzę rozkazodawczą względem Sejmu i Senatu i rządu. Zatem ma on tylko władzę porządkową.

Jeżeli chodzi o prawo wybieralności, to jest za tem, ażeby stworzyć dwie sieci okręgu wyborczego. Jedną obejmowałaby wszystkich wyborców, a do drugiej dostęp ograniczyłby się do wyborców z cenzusem gospodarczym lub naukowym. Ograniczenie działalności Sejmu do czterech miesięcy uważa za nieodpowiednie. Trybunał Stanu nie powinien się składać wyłącznie z sędziów zawodowych, jest bowiem instytucją polityczną i dlatego zawodowy czynnik sędziowski powinien być w nim ograniczony. Ograniczenie praw osobistych uważa za rzecz istotną. Przekreślono artykuł konstytucji, odnoszący się do wolności i do nietykalności mieszkania. Możliwe, że w tym czy innym wypadku nadużyto tego prawa, ale w stu czy dwustu — nadużyte tych nie było. Za siłę państwa nie można uważać wielkiej ilości rozkazów i wielkiej surowości

tych przepisów, ale ich racjonalność i celowość, oraz zgodność z pojęciami etycznymi i moralnością obywatelską.

Co mówi prof. Komarnicki

Poseł prof. Komarnicki, jako drugi rzeczoznawca, wskazał, że projekt ma charakter deklaracyjny a nie imperatywny. Projekt zastępuje termin naród terminem ogół obywateli. Nie jest to przypadkowe. Zamiast zwierzchnictwa narodu projekt wysuwa zasadę zwierzchnictwa Prezydenta. Prezydent naturalnie nie może być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie, ale powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie za przekroczenie tej delegacji, jaką otrzymał od narodu, jako głowa państwa. Należałoby powiedzieć, że za złamanie konstytucji Prezydent jest odpowiedzialny. Reforma parlamentu jest konieczna. Skoro parlament jest, to nie może być poddany zwierzchnictwu, ale powinien uczestniczyć w zwierzchnictwie.

Projekt obecny jest przeciwstawieniem konstytucji marcowej, w której widać przewagę społeczeństwa nad państwem. Po maju następuje odwrócenie się sytuacji, przewaga administracji nad społeczeństwem, ograniczenie niezawisłości sądu i wolności obywatelskiej. Im silniejsze jest odchylenie w jedną stronę, tem silniejsza będzie reakcja.

Dalszy ciąg obrad w piątek zrana.

„Naród nie może mieć innych bożków poza swoim państwem”

Sen. Gąbiński o projekcie konstytucyjnym

Senator Gąbiński przypomniał, że konstytucja marcowa, uchwalana w wirze walki i fermentu nietylko w Polsce, ale i w krajach sąsiednich, była pierwszą podstawą porządku prawnego w Polsce i wbrew opinii p. Cara dobrze się jej zaśluzyla. Przewidziała zgóry możliwość rewizji jej w drugim Sejmie zwykłą większością głosów. Wbrew oświadczeniom „sanacji” nie obóz majowy przystąpił do naprawy konstytucji, ale już w kwietniu 1920 r. ówczesna większość domagała się przyznania Prezydentowi Rzplitej prawa rozwiązywania Sejmu, a w czerwcu przewidywano prawo dekretowania, veto ustawodawczego, ograniczenia nietykalności poselskiej itd.

W r. 1928 Klub Narodowy uczestniczył w pracach nad rewizją konstytucji, ale nie wniósł formalnego projektu, bo nie miał 111 głosów, natomiast zgłosił szereg poprawek. Zrezygnował z udziału w pracach komisji, gdy się okazało, że BB pragnie uświęcić istniejący stan rzeczy, szkodliwy dla państwa i narodu.

Referent mówił, że w opinii zaszła ewolucja. Społeczeństwo z nowymi projektami się nie zgodziło, ale poddało się apatii. Tam bowiem, gdzie się nie szanuje konstytucji, gdzie się obchodzi prawo, obojętne jest, jaka się ma konstytucja. Dowodem apatii jest 26 stycznia 1934 r. Udział w uroczystościach brali tylko ci, którzy są do tego celu delegowani, ale nie było tam widać społeczeństwa.

Kardynalnym błędem formalnym projektu jest to, że pierwsze dziesięć artykułów nie są przepisami prawnymi, ale deklaracjami. Rząd przychodzi nie z przepisami konstytucji, ale z ogólnikami, które dają podstawę zupełnej dowolnej interpretacji i szerokie pole do samowoli, z którą już dzisiaj spotykamy się często. Ten stan rzeczy niebez-

pieczny jest nietylko dla obywateli, ale i dla państwa. Merytorycznie budzą przedewszystkiem wątpliwości przepisy o władzy Prezydenta. Ma on być jedynym suwerenem. W nim ma się skupić jednolita i niepodzielna władza. Ma posiadać szereg atrybucyj, wykonywania nawet bez kontrasygnacji. Rzekomo nieodpowiedzialny, w rzeczywistości będzie ponosił odpowiedzialność za wszystko. Będzie eksponowany na wszystkie zarzuty. Stronnictwo Narodowe uważa, że Prezydent musi mieć władzę wobec dążności narodowościowych i separatystycznych. Jednakże niedobrze jest, że Prezydent niema na czem się oprzeć. Ograniczenie się od społeczeństwa jest szkodliwe. Społeczeństwo dojrzewa i ono chce ponosić odpowiedzialność za losy państwa.

Niedobrze jest, jeżeli się ustala w konstytucji przepisy o prawach obywatelskich.

Można powiedzieć, że wobec wydania ustaw szczególnych takie przepisy są zbędne, ale trzeba wymagać poszanowania prawa. U nas zakorzenił się brak poszanowania przepisów prawa i dlatego należy wzmocnić kontrolę. Kontrola nie odpowiada przed Sejmem, ani przed Prezydentem, a Prezydent wobec braku tejże odpowiadać będzie przed rządem. Konstytucja obecna wymaga reformy, ale powinna być przeprowadzona w spokoju, a przedewszystkiem powinni być do niej powołani cały naród, który nie ma innych bożków poza swoim państwem. Poseł Rostworowski ma słuszną, mówiąc, że obecny projekt jest dziełem jego klubu. Klub Narodowy nie rości sobie do niego żadnych pretensyj i nie będzie nawet starał się go poprawić, uważając, że obecne izby, ze względu na swoje powstanie, nie mają do tego żadnych kompetencji.

Jak wysiedlono narodowców z Zakopanego

Interpelacja Klubu Narodowców

Na posiedzeniu plenarnem Sejmu w dniu 11 b. m. posłowie Klubu Narodowego zgłosili do p. min. spraw wewnętrznych następującą interpelację:

„Dn. 7 września 1934 r. aresztowano w Zakopanem członka Stronnictwa Narodowego, Adama Kamińskiego, majstra budowlanego, a 11 września Władysława Bałabuszyńskiego, absolwenta Akademii Górniczej i doprowadzono ich do posterunku P. P. w Zakopanem. Tam obywatelom oświadczone, iż na podstawie par 1 lit. B. Ustawy austr. z 27 lipca 1871 D. U. P. N. 88 zostaną etapami odszupasowani do ich miejsc urodzenia, a to Kamiński do wsi Rosembark w powiecie gorlickim, a Bałabuszyński do Krakowa. Istotnie posterunek policji w Zakopanem odstawił obywateli do posterunku policji w Poroninie, posterunek policji w Poroninie do posterunku policji w Szafarach itd., aż po pewnym czasie p. Kamiński znalazł się w Rosembarku, a p. Bałabuszyński w Krakowie.

P. Kamiński ma dziś lat 30. Rodzina wioskę opuścił przed 22 laty. Od 10 lat mieszka w Zakopanem, ma tam pracę. Jest żonaty, ma dziecko. Nikomu nie był ciężarem. Austrjańska ustawa szupańska nakazywała odstawić do miejsc przynależności włóczęgów, żebraków i osoby, będące ciężarem dla gminy, a więc korzystające z dobroczynności publicznej.

P. Kamiński pracą zarabiał uczciwie na utrzymanie swoje i rodziny. Odstawiony do Rosembarku znalazł się zupełnie bez środków do życia. W podobnym ołożeniu znalazła się i jego rodzina, pozostała w Zakopanem.

P. Bałabuszyńskiego, który również miał w Zakopanem pracę i dla którego ciężarem nie był, odstawiono do wydziału opieki społecznej magistratu w Krakowie. Wydział ten odmówił p. Bałabuszyńskiemu wszelkiej pomocy. Tak samo postąpił i wydział opieki społecznej w woj. krakowskim. Nie znalazł wyjścia dla blakającego się po Krakowie wygnane i naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. p. Małuszynski, do którego złożył p. Bałabuszyński się zwrócił.

W ten sposób p. Korniak, starosta

powiatowy w Nowym Targu, pozbawił pracy i chleba dwie rodziny, uczciwie pracujące, a przytem naruszył podstawowy przepis Konstytucji, który brzmiał (art. 101):

„Każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlenia się i wychodźstwa, nie mniej wolność wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej własności. Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa.”

Sprawa ta wywołała duże wrażenie i jest niewątpliwie już od dawna znaną p. ministrowi spraw wewnętrznych.

Dlatego podpisani zapytują pana ministra:

Co zrobił, aby 1) poszkodowani pp. Kamiński i Bałabuszyński otrzymali zadośćuczynienie?

2) podobne barbarzyńskie nadużycia nie powtarzały się?

INTERPELANCI.”

Wiadomości

Korespondent berliński „Le Journal” opierając się na ostatniem oświadczeniu Goebbelsa, że min. Hess nie uda się do Paryża twierdzi, iż akcja von Ribbentropa nie będzie kontynuowana przed zakończeniem plebisytu w Saarze i wyjaśnia tę zmianę nastawienia, przychyleniem się Hitlera do poglądów Wilhelmstrasse, która odnosi się niechętnie do zagranicznych podróży dyplomatów niezawodowych.

Powrócił z Genewy Laval, powitany na dworcu przez szereg osobistości politycznych, m. in. pos. jugosłowiańskiego w Paryżu Spalajkowieza, który, witając się z min. Lavalem oświadczył mu, ściskając dłoń: „dziękuję z całego serca za to co pan uczynił”.

Premjer Flandrii i min. emerytur Rivoltet odbyli konferencję z przedstawicielami inwalidów wojennych w sprawie polepszenia materialnego ich losu. Według tego projektu poszczególnie kategorie inwalidów mają otrzymać emerytury wyższe od dotychczasowych o 40 i więcej procent. Rząd przeznaczył na ten cel kwotę 180 milj. fr. Realizacja projektu jest przewidziana w 2 etapach.

Ukraińcy domagają się państwa w państwie

Deklaracja senackiego Klubu ukraińskiego

Senator Herbaczewski (Ukraińiec) złożył deklarację, w której zapowiada, że senacki klub ukraiński będzie się domagał włączenia do ustawy konstytucyjnej postanowień, przyznających zie-

miom, zamieszkanym w większości przez ludność ukraińską, autonomii terytorjalnej z rządem, administracją, sądownictwem, skarbowością i terytorjalną siłą zbrojną.

Do głosu dochodzą rzeczoznawcy

Drugiego krytyka projektu przez prof. Starzyńskiego

Po przemówieniu sen. Herbaczewskiego do głosu przyszli obaj rzeczoznawcy. Prof. Stanisław Starzyński oświadczył, że nie należy do żadnego

stronnictwa; deklaruje się jako ten, który uważa naród za suwerena.

Omawiany projekt konstytucji — mówi prof. Starzyński — stanowi, że

Wojska brytyjskie w Calais

Oddziały, mające zapewnić spokój podczas plebiscytu w Zagłębiu Saary, zdążają do celu



General armii brytyjskiej E. S. Brind, uczestnik wojny przeciw Buron i kombatan z wojny światowej, zamianowany został dowódcą międzynarodowych wojsk plebiscytowych w Zagłębiu Saary.

Londyn (PAT.) Gen. maj. Brind, dowódca międzynarodowych sił w Zagł. Saary, opuszcza Londyn, by udać się do Saarbruecken.

Powszechne zdziwienie wywołuje fakt, że rząd desygnował na głównodowodzącego do Zagłębia Saary, generała o tak znacznym starszeństwie i tak wybitnych kwalifikacjach. Nao-gół oczekiwano nominacji jednego z najmłodszych.

Gen. Brind liczy 56 lat i jest najstarszym gen. majorem i bezpośrednio po powrocie z Zagłębia Saary otrzyma nominację na gen.-porucznika. Jest on oficerem o wysokich kwalifikacjach. W czasie wojny był szefem sztabu 11 korpusu, następnie w ciągu czterech lat w Irlandji piastował urząd zastępcy szefa sztabu w okresie walk rewolucyjnych. W ciągu ostatnich 3 lat był zastępcą szefa sztabu w Indiach i kierował uśmierzeniem powstań północno-zachodnich prowincji indyjskich. Przedtem zajmował stanowisko jednego z adjutantów króla. Obecnie gen. Brind jest dowódcą 4 dywizji piechoty.

Z dwóch batalionów, należących do 13 brygady piechoty, które wyruszą w końcu tygodnia do Saary, jeden przybył dopiero przed rokiem z Szanghaju, dokąd został w swoim czasie wysłany z Indji dla wzmocnienia lokalnego garnizonu brytyjskiego, chroniącego posiadłości międzynarodowe w okresie walk z Chińczykami.

Pierwsze kontyngenty już wylądowały w Calais w drodze do Saary.

Londyn (PAT.) W środę wyjechało z Londynu 9 oficerów i 3 podoficerów brytyjskich celem poczynie-

nia przygotowań w Saarze dla wojsk brytyjskich.

Czterech oficerów i trzech podoficerów zajmie się w Calais organizacją wylądowania wojsk i ich wysłaniem koleją do Saary. Pięciu uda się wprost do Saarbruecken, gdzie natychmiast nawiążą kontakt z komisją rządzącą, celem rozlokowania wojsk.

Sztokholm (PAT.) Dzienniki dowiadują się, że w skład kontyngentu, który będzie posłany do Zagłębia Saa-

ry, wejdą kaprale i ochotnicy rezerwiści, obecnie bez pracy. Dowództwo będzie składało się z pułkownika i 10 oficerów służby czynnej.

Gen. Brind w Saarbrücken

Londyn (PAT.) Gen. Brind, naczelny dowódca sił międzynarodowych w Saarze, wyjechał dziś przedpołudniem z pierwszym oddziałem wojsk brytyjskich do Saarbrücken.



Wydział Młodych S. N. w Łobżenicy. Siedzą od lewej: P. Poleyn — skarbnik, Makuliński — kierownik, B. Poleyn — prezes miejscowego Kola S. N. i Socha — komendant.

Indjanie zamordowali dwu misjonarzy

Istnieje przypuszczenie, że ci sami zbrodniarze zamordowali zaginionych członków ekspedycji naukowej

Buenos Aires, (PAT.) Donoszą z Rio de Janeiro, że w okolicach Barreira de Santo Izidro, nad rzeką Rio de la Muerte, Indjanie szczepu Chavantes zamordowali 2 misjonarzy Salezjanów. Równocześnie donoszą, że niema żadnych wiadomości od dłuż-

szego czasu o naukowej ekspedycji północno-amerykańskiej, która prowadziła badania nad rzeką Rio de la Muerte, właśnie w tym czasie, kiedy Indjanie zamordowali misjonarzy. Kapsztad

Podarki gwiazdkowe, przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytnie zająć może miejsce o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczona gospodynie używają stale w tym celu Dra Oetkera proszku do pieczenia „Backin“ który gwarantuje nie tylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów Dra Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

8568/4/5

UWAGI

Koniec roku jest dobrym sezonem dla chiromantów i wszelakich pań „de Thèbes“. Co zapowiada astrologja na rok przyszły? Jakie horoskopy stawia wielkim i małym? Wczoraj — na innym miejscu — podaliśmy kilka przepowiedni na rok 1935.

Ale dręczące pytanie co do horoskopów na przyszłość ma swoją wagę i w życiu państwa, — mógłby coś o tem powiedzieć angielski kanclerz skarbu, którego ambicją jest postawić preliminarz finansowy możliwie bliski prawdzie. Sztuka przewidywania, to połowa sztuki rządzenia.

Wtajemniczonym w finanse państwowe Anglji wiadomo, jak znaczną pozycję reprezentuje rok rocznie wpływ z niezmiernie wysokiego w ustawodawstwie angielskiem podatku spadkowego. Znaczący ułamek tego podatku przypada na milionowe fortuny, — nie dziw więc, że śmierć większej liczby milionerów w danym roku budżetowym oznacza ważną pozycję w preliminarzu ministerstwa skarbu.

Dlatego to ustala z końcem każdego roku kanclerz skarbu swoją „listę śmierci milionerów“. Współpracuje przy tem cały sztab urzędników, zbierane są dokładne dane personalne, majątkowe, nawet dane zdrowotne, których dostarczają towarzystwa assekuracyjne. Bo trzeba wiedzieć, że między ministerstwem a temi towarzystwami istnieje solidarność: w wzajemnym interesie leży znać przybliżone żniwo śmierci w nadchodzącym roku, — dla ministerstwa, by inkasować podatek, dla towarzystw ubezpieczeniowych by płacić premje.

Według ostatniej statystyki liczy Anglja 897 osób, które kwalifikuje się na „milionerów“. Niejeden z nich, wiedzący o swoim zajęciu grudniowem lorda kanclerza, zapewne się pyta, czy i jego spotknie los zapisanania na ową „listę“ kandydatką, która — jak się w Anglji powszechnie mówi — bliska jest przeważnie rzeczywistości.

Praktyczne jasnowidztwo na usługach państwa!

Litwinow w Berlinie

Paryż (PAT.) „Le Journal“ donosi, że komisarz spraw zagr. Litwinow przybędzie dziś do Berlina. Według dziennika, pobyt jego w stolicy Niemiec potrwa 48 godzin. Litwinow ma rzekomo odbyć rozmowę z min. spraw zagr. v. Neurathem na temat niedawnego układu sowiecko-francuskiego oraz sowieckiej koncepcji, dotyczącej paktu wschodniego.

Sensacyjna koncepcja Mussoliniego

Proponuje on utworzenie „paktu sześciu“ z udziałem Polski i Sowieców

Londyn (Tel. wł.) Współpracownik dyplomatyczny „Daily Herald“ twierdzi, że Mussolini przygotowuje nowy plan, który miałby ułatwić Niemcom powrót do Genewy.

Zasadniczą wytyczną tych zamierzeń jest pokrzyżowanie francuskiego projektu paktu północno-wschodniego, względnie takie przekształcenie go, aby był do przyjęcia również przez Niemcy.

Z rozmów w rzymskich kołach politycznych wnioskować należy, że Mussolini chce „pakt czterech“ przekształcić w „pakt sześciu“ przez wciągnięcie Sowieców i Polski. Jedno jest pewne, że gdy Laval przyjedzie do Rzymu, Mussolini będzie chciał z nim omówić plany dotyczące całej Europy, a nie tylko porozumienia francusko-włoskiego.

Paryż (PAT.) Zbliżenie francusko-włoskie ogniskuje obecnie zainteresowanie prasy. Zdaniem dzienników cwočna współpraca między Anglja, Francją i Włochami w Genewie oraz uroczystości francusko-włoskiej w Rzymie stworzyły szczególnie pomyślną atmosferę dla zbliżających się rokowań.

„Le Petit Parisien“ zamieszcza wywiad z min. Lavalem, który m. in. oświadczył, iż dotychczas nie wyznaczył jeszcze daty wyjazdu do

Rzymu. Decyzję pod tym względem poweźmie dopiero po dokładnem zbadaniu wszystkich materiałów, dotyczących rozmów przygotowawczych.

Włosi spowodowali krwawe zajścia w Abisynji

Rewelacyjny raport oficera brytyjskiego

Londyn (PAT.) Wielkie wrazenie wywołał w kołach rządu angielskiego raport oficera brytyjskiego, plk. Clifforda, przydzielonego do administracji brytyjskiej kolonii Somali w Afryce.

Clifford jest członkiem angielsko-abisynjskiej komisji rozgraniczenia i znajdował się na granicy Abisynji i Somali, gdy nastąpiło starcie. Stwierdza ono, że to Włosi byli napastnikami i że włoskie wojska pierwsze zaatakowały Abisynczyków.

Clifford podkreśla rzekomo w swoim raporcie, że żądania, wysunięte przez Mussoliniego a mianowicie, aby

wojska abisynjskie oddały honory sztandarowi włoskiemu w miejscu, gdzie doszło do konfliktu oraz, aby rząd abisynjski zapłacił odszkodowanie, zostaną bezwzględnie odrzucone. Raport przewiduje, że cesarz zwróci się do Ligi Narodów celem rozstrzygnięcia sporu.

Ferje zimowe

Warszawa, 13. 12. Ministerjum W. R. i O. P. zarządziło rozpoczęcie ferij zimowych w roku bież. w piątek, 21 bm. Potrwają one do poniedziałku 14 stycznia. (w)

Ciągnięcie loterii

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

- 50 000 zł na nr.: 179183.
- 10 000 zł na nry.: 105463, 130926, 176303.
- 5 000 zł na nr.: 63919.
- 2 000 zł na nry.: 15581, 69076, 109682, 179743.
- 1 000 zł na nry.: 27443, 80983, 86333, 127272, 128936.
- 500 zł na nry.: 3373, 4761, 10204, 24617, 27999, 45198, 70768, 80317, 81861, 112116, 102583, 108171, 114604, 140222, 132796, 141927, 154175, 141927. (w)

Walka z masonerją

Paryż (Tel. wł.) Liga dla zwalczania masonerji odbyła się w środę wielkie zebranie, na którym w zdecydowanych słowach wypowiedziano się przeciw tajnej dyktaturze masonerji, która grozi Francji śmiercią.

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

Współczesna powieść sensacyjna przez ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO

28) Nic dziwnego, że zaspany Maciek spoczął się z przerażenia, gdy to usłyszał. Nigdy dotychczas nie ubierał się z tak szalonym pośpiechem, jak dzisiaj, skutkiem czego zapomniał o szelkach i o jednej podwiązce. Wybiegłszy z hotelu, wskoczył do przejeżdżającej taksówki i w pięć minut później wpadł do atelier. Kręciło się tu dwóch robotników udających, iż majstrują coś przy niedokończonej dekoracji, lecz oprócz nich nikogo więcej Maciek nie znalazł ani we właściwym studio, ani w charakterystatorni, ani w gabinecie dyrektora.

— Gdzie jest pan Wachser? — spytał robotników.

— Pojechał do teatru wypożyczyć kilka kostiumów.

— A pan Koniecpolski?

— Niby Schluss?

— No tak, dyrektor Schluss-Koniecpolski.

— Nie było go tu jeszcze.

— A reżyser Odorono?

— Nie widziałem go dzisiaj.

— A pani Nelly Ricci?

— O, panie! Na nią czeka się zawsze do południa, nigdy wcześniej nie przyjdzie, żeby tam nie wiem co się działo.

— Więc któż był tu dziś właściwie?

— Nikt, tylko Wachser.

— A żeby pęk! — warknął Maciek, podciągając wciąż opadające spodnie. — Powiedział, że wszyscy tu już są i czekają na mnie, spieszyłem się tak, że m szelki zapomniał, wyrzuciłem niepotrzebnie złotego na taksówkę, a tu jeszcze nikogo niema.

— I nie będzie przed dwunastą murowanie.

— Nawet śniadania nie zjadłem.

— Niech pan zje od razu obiad, bo oni późno się schodzą, ale jak już zaczną robotę, to potem jadą jednym ciągiem do północy.

— Myślicie, że mógłbym iść coś przetrącić?

— Ho, ho: to mówię panu.

— Więc idę; gdyby się kto pytał o mnie, powiedzcie, że za pół godzinki będę tu napowrót.

Maciek skierował się ku wyjściu, ale gdy odsunął portjerę, oddzielającą właściwe studio od przedsiönka, ujrzał w nim trzech obcych mężczyzn. Jeden z nich był trochę podobny do Chaplina, drugi miał potężny nos, jak Jimmie Durante (ten antypatyczny ryczywół, który zepsuł ostatnie trzy filmy z Buster Keatonem i jeden obraz z Filipem i Flapem), a trzeci jegomość wykapywany Eddie Cantor, był niewątpliwie także starozakonnym businessmanem.

— To on! — rzekł właściciel krogulczego nosa, wskazując na Maćka.

— Przepraszam bardzo, — prawie-Chaplin skłonił się uprzejmie i wystąpił z szeregu, — czy pan jest sławnym Mac Luppem?

— Ano, niby ja.

— On, on, mówiliem przecież, — wtrącił prawie-Durante.

— Co znaczy „niby”? Ja chciałem wiedzieć napewno.

— Całkiem napewno ja i Mac Luppem to jedno.

— Bardzo mi przyjemnie.

— Mnie byłoby jeszcze przyjemniej; — dorzucił znów sobowtór najbardziej uprzykrzonego aktora filmowego, wydymając chrapy swego nosiska, — gdyby mistrz Mac Luppem raczył mnie obdarzyć swoim cennym autografem.

Rzekłszy to, wyciągnął z kieszeni notes, a Maciek, otrząskany już z rozdawaniem autografów, nagryzmolił te same, co zawsze gzygzaki. Oczekiwał zwykłego „dziękuję”, lecz zamiast tego ów prawie-Durante wręczył prawie-Chaplinowi swój notes i zawołał triumfalnie:

— Nu? Nie ten sam podpis, panie Goldmund? Ten samutki!

— Zaraz porównamy, panie Himbeersaft.

Goldmund wyjął z portfela jakąś po dłużną kartkę papieru, równiutko złożoną na cztery części, obejrzał ją, zerwał do notesu, poczem przedstawił ją Maćkowi.

— Panie Luppem, — rzekł uroczy-

ście, — czy pan nie zakwestjonowa autentyku tego autografu?

— Co to znaczy?

— Czy ja do pana mówię nie po polsku?! — zachnął się tamten, lecz trzeci gentleman, Nepomucyn Taubetwas wyjaśnił Maćkowi grzecznie:

— Un pyta, czy pan rozpoznawa w tym podpisu swą własnoręczność.

— No tak, — rzekł Maciek Łupa, przyjrzawszy się nieczytelnym esfloresom, które fabrykował od paru dni ma-

czajnej procedury, wiedząc dobrze, iż podpis na tym wekslu został od Maćka wyłudzony podstępem.

A Maciek domyślił się już, w jaki sposób autograf pana Mac Luppem znalazł się na niebezpiecznym blankiecie, zwanym wekslem, i ogarnął go szalony gniew na nieznanego oszusta. Nieznanego? Hm, musiał nim być jeden z tej trójki, ale który z nich?

— Och, żebym to wiedział, — westchnął, — dalszym mu lupnia, no!

hał się w ostatniej chwili. — Bij pan, jak bębni!

— Bić, bić! — podjudzał wojowniczy Leoś Stillwasser.

— Nie bić wrzasnął reżyser Odorono, który właśnie wkroczył do atelier w towarzystwie Świątopeika Schluss-Koniecpolskiego.

Ku niemu, ku właścicielowi wytwórni skierował Maciek pytające spojrzenie i rzekł, bezwiednie przekraczając



sowo dla zbieraczy autografów, — to także jest mój podpis A bo co?

— Słyszał pan?! — wrzasnął triumfalnie długonosy Himbeersaft.

— Czy ja jestem głuchy, że pan tak się drze? — obruszył się Nepomucyn Taubetwas.

— Nie do pana pytam, a pytam do Goldmunda. Pan słyszałeś?

— Dlaczego nie miałem słyszeć? — zdziwił się zagadnięty, poczem ujął Maćka za środkowy guzik marynarki.

— Zatem, panie Luppem, skoro pan przyznał wobec świadków, że to pan podpisał, to proszę o pięćset...

— Hę? Czego pięćset? I za co?

— Pięćset złotych za ten oto weksel z pańskiego wystawienia. — Tu ów nieomal Chaplin czyli Goldmund narzecznie rozwinął dotychczas złożoną kartkę papieru, która okazała się całkiem formalnym wekslem na pięćset złotych, wekslem płatnym właśnie dzisiaj.

Ochłonawszy ze zdumienia, oświadczył Maciek wzburzonym głosem, że on wogóle nigdy w życiu żadnych weksli nie wystawiał, więc też nie poczuwa się od obowiązku płacenia za ten tutaj weksel. Enuncjacja ta wywołała głośne protesty trzech gentlemanów

— Co jest?

— Pan chcesz protestu?!

— Pan wiesz, jakie to będą koszty?

— Jaki blamaż na pana?!

— Bank Polski wsadzi pana do czarnej listy!

— Pekao tyż!

— Pańskiego weksli już nikt nie weźmie ani za pięćdziesiąt procent!

— Pan przyznałeś odręczność podpisu, więc pan musisz wykupić weksła, albo komornik panu zajmie garderobę!

— I wniǳie na pensję!

— I będzie panu robił osobistą rewizję codziennie!

— Co godzinę, żebym taki zdrów był!

Wyczuli snąc, że Maciek jest skończonym ignorantem w tych sprawach, więc komponowali coraz to straszliwsze pogrożki; daleko prościej byłoby złożyć weksel u któregoś notariusza z żądaniem, aby go zaprotestował, lecz trzej gentlemani woleli uniknąć zwy-

trytowało go również i co innego. Oto był głodny, chciał wybiec na śniadanie, zanim rozpoczną się zdjęcia, chciał doskoczyć do swojego hotelu po szelki i po egzemplarz „Hamleta”, a ci trzej jegomości zatrzymywali go tutaj i ani myśleli go stąd wypuścić. Nadomiar złego, do atelier zaczęli się już schodzić statyści, pomocnicy pomocników reżysera i l. p. plotki wytwórni „ŚWIAT-POL-FILM”; każdy z przybyłych oczywiście powiększał grono osób, przysłuchujących się z zaciekawieniem kłótni najnowszego gwiazdora filmowego z trzema podejrzanie wyglądającymi osobnikami.

— Płaci pan, czy nie?!

— Nie! — huknął Maciek i odepchnął silnie Goldmunda, który trzymał go wciąż za guzik marynarki, w następstwie czego i guzik odleciał i Goldmund również. — Nie zapłacę, a wy mi nie zrobicie nic, bo tam podpisany jest Mac Luppem, ja zaś nazywam się naprawdę Maciej Łupa!

Rzekłszy to, przybrał pozę zwycięzcy, gdyż na chłopski rozum rzecz biorąc, uznał, że „wymigał się” przez tę odpowiedź od wszelkich dalszych kłopotów. Tymczasem właśnie teraz pogorszyła się jego sytuacja.

— Ach taki! — krzyknął Taubetwas, pan sfalszowałeś cudzego podpisu! Tem lepiej, taki weksel jest najpewniejszy, bo w razie niewykupienia maszeruje sobie prosiutko do pana prokuratora!

— Więc Łupa; sławny Mac Luppem to tylko zwyczajny Łupa! Trzeba to puścić do prasy!

— Himbeersaft, panes widział, jak on ten akcept podpisywał?

— Dlaczego nie miałem widzieć? Owszem. Sam go mu przedłożyłem do podpisu w „Italji”!

— Aaaa, to ty, draniu jeden! — Maciek pochwyił lewą dłoń za kark chytręgo oszusta, a prawa, zaciśnięta w pięć podniósł w górę.

— Wał pan! — krzyknął jeden z robotników, widząc, że Mac Luppem zawa-

nieśmiertelne słowa „Hamleta”:

— Więc: bić, albo nie bić?!

ROZDZIAŁ XXI.

Do szkoły!

Okolo godziny 12-tej w południe ucharakteryzowano Maćka na Hamleta, o jakim Szekspirowi nie śniło się nigdy, i dopiero teraz zaczęło się właściwe czekanie na pierwsze zdjęcia. Gdy ustawiono wreszcie dekorację, okazało się, że niema światła, gdy naprawiono przewody, zniknął bez śladu „duch, alias ektoplazma”, czyli Leoś Stillwasser, gdy odszukano Stillwassera, operator Moniek Korzeniowski stwierdził z przerażeniem, że taśma mu wyszła i trzeba było pośtać do „Kodaka” po nową. Ot taki sobie zwyczajny balagan, bez którego dość trudno wyobrazić sobie pracę w atelier... u nas.

Aż wkońcu nakręcono zbiorową scenę uczy na cześć „Hamleta” i nadeszła chwila, w której Maciek mógł rozpocząć recytację:

— Akt pierwszy, scena piąta...

— Czternasta, — poprawił go Świątopek.

— Napewno piąta, panie dyrektorze.

— Piąta u Szekspira, a czternasta w moim scenariuszu, co proszę oznajmić panu Mac Luppem, — wtrącił reżyser Odorono.

— Niech będzie czternasta, mnie wszystko jedno... Oddalona część tarasu, wchodzi duch i Hamlet...

— Jaki taras? Co za taras?

— No tak jest w książce, którą wczoraj dostałem od pana Stillwassera i...

— Se ta dir, sze Szekspir. Lecz filmu nie realizuje pan Szekspir, tylko reżyser Odorono, co proszę oświadczyć panu Mac Luppem. Nie na banalnym tarasie zamku rozgrywa się u mnie ta scena, ale w salonie!

Kolporterzy „Oredownika” w Sejmie

Interpelacja Klubu Narodowego w Sejmie

Na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu 11 b. m. posłowie Klubu Narodowego zgłosili p. min. spraw wewnętrznych następującą interpelację w sprawie prześladowań prasy narodowej:

Na terenie woj. krakowskiego władze starościńskie i policyjne z uporem stosują w stosunku do prasy narodowej nieobowiązujące już dziś przepisy austriackiej ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 r. (D. P. P. Nr. 6 z r. 1863). Powołując się na par. 3 ust. 5 i par. 23 tej ustawy nie pozwalają na sprzedaż „Kurjera Powszechnego”, „Oredownika” i innych pism narodowych, na obnoszenie druków, na zbieranie prenumeratorów oraz wywieszanie druków i nagłówków. Władze domagają się wykazania pozwolenia władz na te czynności, a pozwolenia tych systematycznie odmawiają.

Także i komisarz rządu m. Warszawy w sprostowaniu, wysłanem do „Gazety Warszawskiej” i zamieszczonem w Nr. 322 tego pisma (podpisany za komisarza rządu: Adam Wysokiński) z uporem twierdzi, iż „powyższa ustawa obowiązuje dotychczas w całości na terenie b. zaboru austriackiego”.

Temu przywiązaniu polskich władz politycznych do c. k. ustaw austriackich nadają dziwny komentarz wyroki polskich sądów aż po wyroki Sądu Najwyższego włącznie. Sady kategorycznie stwierdzają, iż powoływane przez starostów, policję i komisariat rządu m. Warszawy przepisy od 13 lat już nie obowiązują.

Na terenie Nowego Sącza władze policyjne systematycznie aresztowały roznoszących „Kurjera Powszechnego”. Doszło wreszcie do rozprawy sądowej i do wyroku sądowego. Wyrok ten uwalnia wszystkich przez władze policyjne i starościńskie ściganych kolporterów gazet od winy i kary, koszty postępowania nakłada na skarb państwa, a w motywach podaje: „Ponieważ par. 23 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 w odniesieniu do druków krajowych stracił w Polsce moc obowiązującą, gdyż został uchylony art. 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, należało z braku znamion przestępstwa pozwanie oskarżonych... oskarżenie umorzyć i wydać powyższe postanowienie”.

Sąd Najwyższy w Warszawie dnia 30 kwietnia 1934 na rozprawie w zupełnie podobnej sprawie zajął całkowicie podobne jak sąd w Nowym Sączu stanowisko. Wyroki skazujące sądu grodzkiego w Kamionce Strumitowej i sądu okręgowego w Złoczowie zniósł, oskarżonych uwolnił, a koszty nałożył na skarb państwa. W motywach Sąd Najwyższy podaje:

1) „Par. 23 cyt. ustawy prasowej stracił moc obowiązującą, jako sprzeczny z art. 105 Konstytucji Rz. P. z 17-go marca 1921 r.”.

2) „Przepisy, objęte par. 23 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 straciły w Polsce moc obowiązującą, o ile chodzi o druki krajowe, a mianowicie uchylone zostały przepisem artykułu 105 Konstytucji, Rz. P., poręczającym wolność prasy. Artykuł ten stanowi, że

nie może być, o ile nie wchodzi w grę art. 123 Konstytucji, wprowadzona ani cenzura ani system koncesyjny na wydanie druków, ani odebrany drukom krajowym debet pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis art. 105 Konstytucji w związku z art. 104 Konstytucji, zawierający zakaz wszelkich ograniczeń w rozpowszechnianiu dzienników i druków na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jest prawnym, pozytywnym przepisem, normującym bezpośrednio stosunek prasy w powyżej określonym kierunku, a nie jedynie przepisem programowym, w którego ramach ma się rozwijać ustawodawstwo, mające dopiero zrealizować postulaty konstytucyjne (N. 2. K. 180/34)”.

Mimo jasnego, żadnych wątpliwości

nie budzącego, stanu prawnego, starostwa i policja w dalszym ciągu konfiskują gazety, aresztują kolporterów i żdzierają wywieszki. Dzieje się to zwłaszcza w Nowym Sączu, w Nowym Targu, Chrzanowie i w Krakowie. W Krakowie istnieje dotąd pisemnie wydany do kiosków zakaz policyjny sprzedawania „Kurjera Powszechnego”. W końcu listopada b. r. policja z nakazu starostwa grodzkiego w Krakowie wyłapała kolporterów „Oredownika”, a posterunkowy spisał protokół w lokalu wydawnictwa z kierownikami administracji i nakazywał im zaprzestania kolportażu i roznoszenia gazet do kiosków.

P. Adam Wysokiński, wysyłający przy tym stanie prawnym w imieniu komisarza rządu sprostowanie do gazet, iż „aust. ustawa z 17 grudnia 1862 w

całości obowiązuje”, albo nie zna ustaw, albo je łamie świadomie. Władze starościńskie i policyjne w woj. krakowskim, mimo wyroków sądowych nie uznają i w dalszym ciągu austriacką ustawę z r. 1862 stosują.

Podpisani komunikują p. min. spraw wewnętrznych ten stan rzeczy i zapytują, kiedy winni nadużyć zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i kiedy stan prawny na tym odcinku będzie przywrócony?

INTERPELANCI.

Emerytury i renty inwalidzkie

Warszawa. (Tel. wł.) W sejmowej komisji budżetowej omawiano sprawę emerytur i rent inwalidzkich, na które budżet przewiduje 152 600 000 złotych.

Emerytów 1 lipca br. było 34 799 ze służby państwa polskiego i 3 417 ze służby b. państw zaborczych; emerytów wojskowych z wojska polskiego 11 338, ze służby państw zaborczych 627.

W toku dyskusji pos. Kornecki (S. N.) wykazywał, że pomimo obniżki uposażenia emerytalnych w wysokości około 30%, wydatki na emerytury, które w r. 1932/33 wynosiły maksymalnie sumę 163 milj. zł., utrzymuje się na poziomie poniżej 150 milj. W ostatnich 3 latach liczba emerytów wzrosła ponad 7 000.

Nawet prasa „sanacyjna” narzeka na obniżenie się fachowości biurokracji. (w)

Nowy prezydent Szwajcarii

Genewa. (Tel. wł.) Rada związkowa wybrała w czwartek przed południem prezydenta na rok 1935.

Został nim 139 głosami na 164 ważne oddanych, obecny wiceprezydent R. Minger, kierownik departamentu wojskowego, należący do partii obywatelsko-chłopskiej. Wiceprezydentem wybrano dotychczasowego kierownika departamentu finansów Albert Meyer 178 na 184 ważne oddanych głosów. W głosowaniu na prezydenta oddano 32 kartki białe.

Odbył się również wybór związkowego kolegium sędziowskiego. W miejsce sędziego związkowego Phellina, który ustąpił wybrany został głosami wszystkich grup umiarkowanych R. Petti - Mermet otrzymując 122 głosy na 183. Kandydat socjalistów Borella dostał tylko 48 głosów.

Plk. Prystor

Warszawa (Tel. wł.) Według obiegających pogłosek b. premier Prystor ma być mianowany prezesem izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, a następnie prezesem związku izb przemysłowo-handlowych w Polsce.



Zdjęcie z uroczystości otwarcia bazaru harcerskiego w Łodzi.

Temperament poniósł adwokata-Żyda

Mec. Rafał Lobman oskarżony jest o obrazę sędziego Sonenstrahla

Grodno, 13. 12. Całe Grodno z napięciem oczekuje rozprawy sądowej, adwokata Rafała Lobmana (Żyd). Adwokat Lobman jest ławnikiem z ramienia B. B., radcą prawnym K. K. O., kawalerem orderów, mężem p. Janiszewskiej etc. etc.

Adwokat oskarżony jest o obrazę

sędziego śledczego Sonenstrahla. Sprawa wynikła na tle procesu największego łapownika, b. naczelnika Urzędu Skarbowego Łuby. Lobman tak gorąco bronił oskarżonych kupców Żydów, wspólników Łuby, że użył obelżywych wyrazów pod adresem sędziego.

— 72 —

Przypuszczam teraz, że czynu dokonał raczej Włoch.

Detektyw przyglądał się dalej ranie i po chwili orzekł stanowczo:

— Tego ciosu nie zadał Włoch.

— Skąd pan to wie? — zapytał sędzia zdziwiony.

Gattone uśmiechnął się, widząc osłupiałą twarz przełożonego. Spoważniał jednak i wyjaśnił:

— Proszę się bacznie przyjrzeć ranie. Czy widzi pan wyraźnie trzy płaszczyzny cięcia? Sztylet, którym zadano cios, był trójkątny.

— No? I co dalej?

— Czy widział pan kiedykolwiek w ręku Włocha trójkątny sztylet? Wszak włoski jest płaski o dwóch ostrych brzegach.

Detektyw triumfował.

Bartolini uderzył się w czoło, następnie zaś uścił serdecznie ręce podwładnego.

— Na Boga! Pan ma rację, Gattone! Brawo! Morowy chłop z pana, nic panu nie ujdzie!

Gattone protestował skromnie:

— Oh, przepraszam. To przecież nic nadzwyczajnego. Inny na moim miejscu zauważyłby to także.

— Nie, nie. Zrobił pan to doskonale, wyśmienicie. Postaram się, aby pan otrzymał specjalną pochwałę.

— 69 —

względnie usłuchać. Wziął więc Mable, popadła w zupełną apatię, pod ramię pragnąc przeprowadzić do salonu. Ale dziewczę zwróciło się jeszcze do sędziego:

— Niech mi pan przyrzeknie, że nie będzie pan usiłował wejść do pokoju chorego brata?

— Przed przyjściem lekarza, przyrzekam!

Mable odeszła w towarzystwie Jerzego i Toma.

Bartolini otworzył natychmiast sypialnię Mr. Talbot i wszedł do środka z detektywem.

Stanęli przy drzwiach, wzdając oczami po pokoju. Żaden szczegół nie uszedł ich uwadze. Trwało to kilka minut.

Wreszcie odezwał się sędzia:

— Co pan sądzi o tym pokoju?

I przyglądał się bacznie detektywowi.

Gattone odpowiadając, toczył ciągle po ścianach i przedmiotach. Mówił wolno, z przerwami:

— W pokoju tym napewno nie było walki. Nie widzę najdrobniejszego nawet śladu nieporządku. Załitego bezsprzecznie zamordowano we śnie. Przestępca popełnił mord z wielkim spokojem i pewnością.

Bartolini przytakiwał słowom detektywa ruchem głowy, a po chwili dodał:

Miłość Fakira.



Przedownik P. P. p. Zapłata z Poznania, postrzelony w tych dniach w gmachu sądu przez Feliksa Jakubowskiego.

31 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

CIĄNIENIE PIERWSZE

W pierwszym dniu ciągnięcia 3 klasy wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł na nr. 161256.
Po 5.000 zł na nr. nr.: 8778 66774 81490 169379.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 88353 95426.
Po 1.000 zł na nr. nr.: 42419 75438 107535.
Po 500 zł na nr. nr.: 25167 26203 51112 58735 76124 87124 104816 105469 136615 176098
Po 400 zł na nr. nr.: 3972 22586 29309 59376 68195 77310 78824 86867 88135 92257 96956 110871 137390 143809 169620 175792 176856 179632.

Po 300 zł na nr. nr.: 7582 30962 32351 33741 34770 36555 51136 57598 62457 63159 63610 70992 82033 89292 91007 92729 93166 94378 127153 127530 136615 159674 166919 168978 170304 176933.

Po 250 zł na nr. nr.: 2054 7247 9158 9717 27780 28603 29061 32216 35860 36011 37020 37342 41113 41694 44007 50040 50690 52632 56864 58076 59290 67689 74824 75902 78016 78516 82033 84106 84928 86578 88194 94375 102518 105270 112706 118211 120259 122928 124548 126751 142416 163317 167338 169055 171365 173319 175218 178530.

Po 200 złotych na numery:

200 670 923 1724 3676 4110 65 846 984 5758 573 640 974 85 6084 867 7263 385 844 8110 268 744 860 9588 625 765 10271 472 801 72 953 11388 978 12217 773 908 34 13347 452 622 858 14296 371 437 839 15032 63 513 855 933 16067 372 606 709 39 17566 88 945 18231 406 782 858 922 19794 20303 76 21244 497 790 848 953 22021 165 84 417 933 23037 82 24847 25599 605 07 992 26157 363 519 71 27242 636 28055 183 413 559 624 918 29658 816 51 998 30572 753 947 31680 717 980 32085 521 610 751 928 34340 473 800 35553 965 71 74 36188 293 467 860 37229 557 998.

38071 552 822 923 39154 220 65 332 684 939 40097 262 418 874 41217 752 939 68 42089 735 800 43232 935 44017 127 340 469 537 666 304 45062 217 67 555 951 46299 403 16 851 927 47076 400 87 894 48337 42 914 49034 113 392 610 899 926 42 97 50084 214 53 443 520 640 51304 625 52062 82 631 705 50 802 97 53232 400 708 819 54006 333 628 761 93 977 55091 607 22 56923 57309 50 58088 641 730 820 959 59571 696 60353 412 744 802 61071 731 866 62275 598 655 708 880 63525 941 64054 239 471 824 901 65108 460 558 97 806 77 972 60112 15 44 307 607 839 928 67567 713 835 68077 527 36 919 69619 47 858 70159 73 437 531 605 709 851 968 71853 948 72014 319 444 763 73120 85 363 547 74243 417 656 788 852 54 59 936 75114 490 691 99.

78766 904 77003 129 210 19 370 477 689 78529 777 79156 606 853 80047 52 66 547 812 65 81385 403 710 82046 218 859 964 83242 53 647 84385 449 993 85207 461 518 96 86268 479 545 699 914 87424 88390 786 945 89178 274 90385 91012 92113 542 732 73 77 93169 890 94387 496 583 87 95126 291 420 514 655 707 96108 225 56 681 97336 98041 432 74 553 676 85 884 95 99103 352 59 62 805 43 959 68 100089 184 779 101246 102218 415 47 65 788 889 103404 674 777 104056 462 662 726 105246 56 388 656 106023 223 81 982 107311 657 69 840 911 63 103182 327 712 14 109105 63 97 231 506 814 110771 79 836 952 111124 544 69 677 113256 340 881.

114138 505 831 918 115455 504 849 906 116303 723 117212 736 118346 119356 433 35 557 120070 403 819 65 121324 827 122504 124355 69 667 752 125047 576 621 126061 259 556 620 127113 31 724 92 128232 339 129575 612 762 848 130116 358 468 131110 95 312 132946 133425

575 871 134077 324 482 135109 769 136284 969 98 137033 77 158 343 138093 314 59 571 879 139068 93 140023 144 74 769 141403 522 957 142277 404 143122 250 70 110 59 655 144335 751 145151 924 146081 275 425 147252 77 336 414 765 148156 738 82 862 96 149807 150007 58 257 355 939 151407 632.

152120 446 538 869 968 153002 30 247 541 154209 59 472 789 926 155248 65 444 156059 370 82 157026 36 100 235 410 614 25 740 158034 318 482 704 159153 221 416 30 51 621 722 76 955 160361 557 725 915 30 162107 403 23 163247 717 164228 822 64 165076 188 92 310 613 901 166126 275 702 817 66 88 167352 487 168017 264 402 40 169014 182 393 607 20 930 170029 177 310 407 892 171006 53 587 172242 504 926 48 173072 474 622 743 174009 78 628 796 876 954 175133 278 359 551 835 919 176736 74 852 178366 468 793 179001 236.

Po zł 250 padło na numery:

543 690 849 1002 168 410 63 962 94 2226 35 95 398 556 602 847 3160 93 207 74 369 549 74 658 813 88 4154 411 74 614 336 5588 609* 104 9 62 552 654 7209 358 408 694 776 842 8097 622 81 949 9627 792 843 10248 325 82 727 935 11190 367 499 614 733 12762 74 850 62 13411 547 14295 723 904 15145 93 333 609 59 16161 214 428 857 775 17037 206 346 96 18779 825 982 19228 439 20015 406 779 21206 73 537 672 717 833 22650 872 23093 337 469 735 24011 364 25268 342 482 613 703 902 25010 28 393 602 5 27053 105 222 93 375 410 56 813 52 28028 145 287 305 70 519 54 29334 81 552 817 54 998 30249 693 750 31227 668 32238 521 751 33142 422 539 621 714 25 884 34087 279 35151 441 613 80 751 36647 767 95 37157 296 314 466 666 719 79 90.

38142 745 859 74 39311 35 40035 173 77 714 919 41018 176 265 630 856 67 903 61 42171 609 15 50 904 43585 781 867 956 44417 608 780 94 956 69 45032 125 23 92 210 762 911 51 46163 96 749 51 995 47014 216 60 325 596 665 91 98 897 48110 71 207 395 715 358 949 49008 355 441 530 603 752 50077 170 276 362 69 51163 817 96 52000 54 428 47 569 96 53302 95 494 576 54118 223 384 553 604 55156 219 327 40 498 565 615 741 89 831 53 900 56590 677 749 57182 213 57 446 54 541 45 686 772 59002 5 298 506 10 764 813 900 59012 53 146 376 83 593 676 89 311 31 66 964 60501 11 826 51 61248 615 58 817 64093 337 729 967 65534 79 682 729 856 66114 65 394 736 51 57 67297 790 688 808 73 68297 649 797 814 52 946 67 69615 70235 437 856 57 72 919 71056 130

674 716 81 72131 254 798 73024 126 365 82 461 697 98 74161 655 63 936 75132 267 413 716 18 88 829.

76134 86 559 603 767 820 913 47 81 77106 44 396 506 14 780 371 910 84182 346 629 89 965 90 782 856 900 78070 119 412 730 36 980 79183 236 52 329 967 80268 523 37 56 790 81211 771 82104 598 83000 165 556 884 84027 139 219 76 361 893 85118 31 35 44 223 82 86016 94 354 55 98 428 76 668 87009 198 313 82 927 88137 257 91 396 402 500 609 78 937 89273 97 468 751 91541 606 884 915 92059 339 873 915 93093 193 95368 96165 699 97042 160 64 88 217 437 17 837 941 99139 253 534 832 923 106384 571 605 84 349 922 101041 192 685 748 909 53 99 102106 225 393 825 103513 30 942 104172 252 690 105533 106189 331 623 44 81 79 919 107196 227 403 90 568 614 728 929 83 945 108752 126 562 109272 654 55 761 110106 64 295 433 533 612 111321 474 616 112009 104 33 285 971 113016 52 101 14 436 603.

114146 393 565 648 76 869 927 115292 474 559 95 603 732 116505 725 117012 37 94 473 917 118023 47 61 218 29 67 309 23 431 520 69 604 794 119074 458 742 866 120146 638 121123 421 741 88 122103 265 963 123619 27 815 124628 790 125122 200 306 43 771 126049 196 361 458 724 96 975 934 67 96 127281 385 408 46 128034 296 349 609 37 97 728 129300 429 43 66 941 130074 75 190 287 372 429 914 41 131201 28 370 614 132309 729 994 133049 377 533 989 134158 362 415 335 930 135159 744 136007 199 202 649 729 996 137294 459 536 642 54 737 976 85 138041 146 240 343 428 139058 84 380 140242 513 635 62 983 99 141055 58 96 253 417 597 762 68 846 946 142337 517 608 143023 289 443 676 801 910 144117 337 538 618 922 145595 642 146140 230 43 54 594 632 60 147223 741 904 57 148370 149069 299 702 5 985 150042 125 510 33 649 743 947 151214 376 494.

152087 128 216 345 82 90 431 714 69 951 153760 154238 525 155436 548 85 343 156128 333 417 50 690 157092 407 791 158179 383 604 37 980 82 159136 388 552 85 93 646 737 929 160205 800 943 161118 57 487 778 965 162021 271 644 163024 235 371 791 817 164146 602 320 165200 44 417 539 725 980 88 166053 375 133 167122 52 500 168115 295 443 92 723 512 73 169132 698 735 841 170449 804 171615 172130 280 356 849 173026 109 609 21 965 75 174066 259 451 566 373 915 175072 288 356 989 176436 572 82 624 38 914 93 177074 76 242 313 483 178035 203 408 591 179685 96 917.

CIĄNIENIE DRUGIE.

Po zł. 200 na N-ry:

2589 3725 40 73 939 4315 5367 955 6160 242 592 620 7030 143 651 9029 30 230 356 613 10308 93 603 704 370 11258 787 896 12021 13323 14475 893 16039 398 21746 22466 758 24250 348 25173 608 26142 27976 29138 500 861 30093 143 485 32363 34375 36628 70 37620 740.

38006 995 39398 40136 691 816 946 47 42065 142 691 756 80 43493 683 725 353 917 44002 791 45242 32 495 593 643 46302 47182 48158 49202 433 559 50319 51489 52319 53053 206 619 731 54712 357 55317 40 92 56387 451 57175 462 58182 59054 66 605 98 60549 63 766 62114 225 329 431 61 315 34198 65931 68518 980 69016 422 954 70139 511 71375 72026 77 210 654 73030 158 468 75321 23.

76391 854 959 78719 957 79890 80956 81100 82089 666 83354 637 84709 301 04 85277 581 736 96 87062 678 883 88722 89091 138 842 90941 91113 92147 323 94044 561 95550 96238 98 603 278 393 555 738 99451 500 100494 551 74 101159 102232 453 103865 104268 469 760 105179 106295 439 107285 108154 109101 249 779 110350 748 946 111620 66 112270 815 42 113612.

114749 960 115736 116646 900 118579 119238 120232 121259 702 123701 993 124118 36 593 125733 126327 915 127963 128591 129511 67 497 131933 132352 979 133547 716 22 134068 135277 330 136405 78 691 137453 258 455 138020 200 139134 475 947 68 140195 643 141191 837 142774 143217 774 144584 145378 146150 147952 148091 300 149070 191 928 150892.

152291 441 153734 808 154975 156274 159129 160843 161138 162042 198 637 163388 479 165844 166156 504 167341 168722 169095 479 170580 923 171091 385 172301 537 994 173363 611 826 174265 622 767 175081 205 303 176585 178513 937 179278 904.

Po zł 50 padło na numery:

622 917 913 1074 2229 469 4243 78 5647 6185 223 375 618 809 7254 778 54 394 8306 536 611 774 896 9228 667 10234 35 523 888 961 11301 567 90 856 975 13289 15011 652 16376 17085 19264 21847 22132 427 874 23670 24064 139 403 696 732 950 58 71 25123 753 965 26274 402 57 921 27035 323 747 28526 29128 43 215 573 30280 737 810 31356 478 32026 53 640 966 33416 617 34315 35476 711 36361 445 600 31 786 896 998 37458.

39026 39246 449 679 46293 42391 43103 442 783 44024 790 474 652 802 9 10 45214 742 46002 693 303 47150 476 549 615 59 963 48068 548 705 49309 527 56376 408 631 571 51270 91 52225 50 53205 536 618 861 959 54262 33 55317 408 593 56035 226 546 671 57022 509 59243 60334 40 61651 912 62020 45 499 902 63237 616 64105 313 689 870 65100 619 66563 656 72 67000 387 86 68141 382 667 791 69102 307 70668 982 71289 441 859 958 72117 445 610 565 73318 958 74894 75050.

76191 203 353 77320 870 78748 290 323 864 79029 150 349 669 70 748 80093 291 81080 82238 382 333 83913 84443 39 301 85300 455 619 86882 953 87467 26 89008 24 91311 92379 93271 74 455 559 78 94106 95120 90 240 555 927 96110 813 97055 245 626 935 89 98333 477 624 100191 436 101235 414 102074 131 702 103397 104111 26 419 791 935 105021 950 106336 905 107110 108132 466 646 109739 110177 896 111074 162 64 973 112033 293 353 113033 75.

114435 917 115233 462 662 822 97 116089 324 413 18724 119107 67 117 642 57 120344 121135 442 80 598 747 122630 123212 105 124984 126052 209 422 812 942 127480 342 128003 17 230 129061 107 274 584 130970 913 131583 603 741 132017 368 405 134371 135027 479 136213 504 11 137336 498 867 96 138212 414 139121 236 979 140549 59 141067 224 659 762 142233 338 143792 94 860 144022 113 233 145681 146143 767 147202 393 664 908 149102 388 629 945 150380 151566 734 843.

152202 153764 154143 155927 156200 521 733 157724 158144 434 77 757 84 159413 22 634 160009 433 162504 163047 368 738 164836 165671 96 506 7 959 166363 1675

Grudzień
14
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Spiridjona bisk.
Sobota: Euzebjusza, Wiktora

Kalendarz słowiański.
Piątek: Sławibora
Sobota: Wollmira

Stońca: wschód 7,56
zachód 15,33

Długość dnia 7 godz. 42 m
Księżyc: wschód 12,01 zachód 00,26
Faza: 6 dni przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-53
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10-12

Dyżury nocne aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ców Leinwebra, Plac Wolności 2, S-ców Hartmana, Młyńska 1; W. Danieleckiego, Piotrkowska 127; A. Percolmana, Cegielińska 32, J. Cymera, Wólczajska 47, S-ców Wojcickiego, Napiórkowskiego 27.

Teatry łódzkie
Teatr Miejski — „Ten, który wrócił”.
Teatr Popularny — premiera „Powódź”

Kina chrześcijańskie
Alhambra — „Jak wam dogodzić”.
Adria-Metro — „Markiza Yorisaka”.
Bratnia Strzecha — „Zabawka”.
Capitol — „Przedmieście”.
Casino — „Świat się śmieje”.
Corso — „Viva Villa”.
Grand-Kino — „Pościg za cieniem”.
Mimoza — „Świat należy do ciebie”.
Mewa — „Prokurator Alicja Horn”.
Ludowy — „Biała odaliska”.
Luna — „Walc wiosenny”.
Oświatowy — „Kobieta i szpieg”.
Palace — „Burza w szklance wody”.
Przedwiośnie — „Szaleństwa paryskie”.
Rekord — „Zebra z Bagdadu”.
Słońce — „Halka”.
Stylowy — „Cień szczęścia”.
Tęcza — „Tajemnica kajuty okrętowej”.
„Zaledwie wczoraj”.

Komunikaty
Z Teatru Miejskiego. Dziś rewelacyjna sztuka Jana Bommarta „Ten, który wrócił”. Sztuka ta zdobyła podczas prapremiery prasowej zdecydowany sukces.
Jutro w sobotę o godz. 4-ej po poł. raz jeszcze jeden dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość” dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe od 30 gr do 1.60.

Zarząd Tow. Kultury Katolickiej zaprasza swych Członków i Sympatyków na ostatni przed świętami B. N. „wieczór dyskusyjny”, który odbędzie się w piątek, 14 grudnia o godz. 20 w gimn. żeń. Piłkowskiej i Macińskiej przy ul. Wólczajskiej 55 (nie Piotrkowskiej, jak dotąd). Na program wieczoru złożą się „Aktualności z życia katolickiego”, z którymi zapozna słuchaczy ks. prałat Szabelski i odczyt ks. prof. Weisera na temat: „O elitę katolicką”.

Kronika policyjna i sądowa
Nie niszczyć lasów. W związku z zauważeniami kradzieżami drzewek choinkowych, które wycinane są w lasach podmiejskich, obostrzona została obserwacja władz policyjnych. Równocześnie władze wojewódzkie wydały zarządzenie, iż właściciele lasów muszą na wyręb drzewek choinkowych uzyskać zezwolenie, w przeciwnym razie drzewka będą konfiskowane, a winni ulegną karze pieniężnej lub aresztu. Transportujący drzewka na targowiska winni posiadać odnośne zezwolenia władz i przedstawić je na każde żądanie policji. (k)

Zdziecko w balji z wrzaskiem. W mieszkaniu rodziców przy ul. Mazowieckiej 41, 4-letni Józef Kuss pozostawiony bez opieki wpadł do balji z wrzącym ługiem, odnosząc ciężkie poparzenia głowy, twarzy i tułowia. Poparzonego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. (k)

Nie kusuj nie w Zydal Katarzyna Jabłońska z ul. Nadrzecznej 3 oskarżyła technika dentystycznego Szymona Fajnbłuma z ul. Piłsudskiego 63 o oszustwo na jej szkodę na sumę 250 zł. Jabłońska powierzyła Fajnbłumowi wykonanie kilku sztucznych zębów, za co Fajnbłum pobrał 250 zł. i w umówionym terminie zęby wstawił. Po kilku dniach Jabłońska ku swemu zdumieniu zauważyła, że zęby szczerzwały i zaśniedziały, albowiem jak się okazało były wykonane z blachy mosiężnej i polzłacane. Przeciw oszustwowi wytoczono dochodzenie karne. (k)

Zarządzenie policyjne. Starostwo grodzkie ustaliło, że w tygodniu przedświątecznym od 17 do 22 b. m. włączanie sklepów i zakładów fryzjerskie, fotograficzne i t. p. mogą być otwarte o dwie godziny dłużej t. j. do godz. 21. W niedzielę, dnia 23 b. m. sklepy mogą być otwarte od 13 do 18, a poniedziałek 24 b. m. (wigilia) jedynie do godziny 18. — Handel poza temi godzinami będzie surowo karany. Równocześnie celem zapobieżenia spekulacji i śrubowaniu cen, co corocznie ma miejsce w czasie pewnego ożywienia w handlu przed świętami, policja badać be-

W imię prawdy

Łódź, 13. 12. — Na marginesie ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Łodzi, należy zauważyć co następuje.

Zachowanie się radnych żydowskich było tak prowokujące, że im właśnie należy przypisać awanturę, jaka wybuchła pod koniec posiedzenia. Tego rodzaju występy i wykrzyki pod adresem Obozu Narodowego, że zdobył on przy wyborach większość przez krew i terror, wywołały w społeczeństwie polskim w Łodzi rozgoryczenie i oburzenie.

Radnym żydowskim przypominamy, że za Klubem Narodowym opowiedziało się 100 tys. Polaków chrześcijan.

W sprawie nagłości wniosków B. B. w przedmiocie obniżenia taryfy na prąd elektryczny i uregulowanie komunikacji tramwajowej, należy zauważyć, że Klub Narodowy kierował się zrozumieniem doniosłości tych spraw, wychodząc z założenia, że należy je załatwiać rozsądnie.

Jak zaznaczyliśmy, sprawy te leżą głęboko na sercu Obozowi Narodowemu, czego dowodem jest fakt, że były to hasła Obozu Narodowego w okresie walki wyborczej, a wtedy, gdy B. B.

wogóle o tych sprawach nie myślało. Nado należy zauważyć, iż w sprawie obniżenia taryfy na prąd i tramwajów opowiedziała już się swego czasu narodowa prasa za „Orędownikiem” na czele. Było dość czasu na załatwienie tej sprawy.

W tych warunkach stawianie nagłości wniosków posła Wólczyńskiego B. B. uważać należy za zwykłą demagogię, o którą Obóz Narodowy nie zamierza się ubiegać. Ma on o wiele więcej poważniejszych zadań do spełnienia. Trzeba mu tylko pozwolić normalnie pracować. W związku z enuncjacjami prasy żydowsko-„sanacyjnej”, jakoby razem z narodowcami głosował również przedstawiciel grupy niemieckiej, należy zauważyć, że wszystkie 39 głosów, które były wymienione w głosowaniu należą do Klubu Narodowego, bo tyle liczy on członków.

Jeżeli radny niemiecki głosował z Klubem Narodowym licza powinna wynosić 40. Zatem widocznie obliczający głosy urzędnicy nie dołączyli do ogólnej liczby większości, głosu przedstawiciela niemieckiego.

Tyle w imię prawdy.

„Nasi” z Łodzi zagranicą

Przemysł w sportowym samochodzie

Łódź, 13. 12. — Jeszcze w r. 1933 komisariat straży granicznej w Łodzi stwierdził, że dwaj łódzcy Żydzi zamieszkałi w Niemczech: Maks Orlański i Natan Winer, zorganizowali szajkę przemytniczą.

Winer, mając fabrykę we Freiburgu, w swym sportowym samochodzie urządził skrytki i przewoził medykamenty, chemikalia, cygara, puderniczki, futra, kosmetyki itp. rzeczy. Skład swój urządził w Łodzi u Selmana Orlańskiego przy ul. Zachodniej 65. Do pomocy jako agentów mieli Hersza Eustejna, Fajwela i Joska Winera.

Niezależnie od tego Winer dobrał sobie do pomocy agenta handlowego, Zaklikowskiego, który podawał się za handlowca z Wiednia, celem sprzedaży

towarów w Warszawie. Poza tem sklepikarze Jakób Berman, Helena i Edward Firychowie, Natan Rabinowicz, Wolberg i Szapsia Brzeziński wiedzieli o pochodzeniu towaru i mimo to rozsprzedawali go.

Po ujawnieniu przemytnictwa, Winer zbiegł z Warszawy do Niemiec, pozostawiając swój samochód w Łodzi. Samochód obłożono aresztem Maks Orlański został aresztowany, lecz później za kaucją wypuszczony na wolność. Zbiegł on również do Niemiec.

Pozostali 5 członków szajki i 6 sklepikarzy zasiadło na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który rozpoznawał sprawę i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 14 bm.

dzie czy w sklepach ujawniane są ceny artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, przez wywieszanie cenników. Niezależnie od tego, specjalna komisja badać będzie na rynkach, targowiskach i w sklepach, czy nie pobiera się wyższych cen. Spekulacja będzie podlegała karze administracyjnej. (k)

Kronika sportowa

Dochodzenie przeciwko bokserom. W związku z bokserkim meczem Łódź-Siask, Wydział Ł. O. Z. B. prowadzi obecnie dochodzenie przeciwko pięściarzom Frankowi i Lipcowi oraz klubom, do których zawodnicy ci należą t. j. Sile i Geyerowi. Jak wiemy, zawodnicy ci byli wyznaczeni przez kapitana związkowego, lecz na ringu nie zjawili się przez co Łódź straciła cztery punkty walkowerem. Ponieważ pięściarze ci nie umotywowali swego niestawiennictwa, grozi im poważna kara.

Sila — Wima. Jutro t. j. w sobotę o godz. 20 w lokalu Sily odbędzie się poraz pierwszy pomiędzy temi klubami spotkanie bokerskie. Wima na mecz ten wystawia następujący skład: Palma, Wolrab, Szczepaniak, Kasznica, Roguszewski, Owczarek, Augustyński i Sobosz. Sila natomiast przeciwstawi swój najsilniejszy skład w osobach: Berger, Zapka, Piątkowski, Liske, Berne, Skalski, Dorobski i Kunowicz. Nado odbędzie się jeszcze trzy walki nadprogramowe.

Łodzianin w mistrzostwach świata. Po zamknięciu hokejowego obozu treningowego w Katowicach, kapitan związkowy ułożył przypuszczalny skład naszej drużyny reprezentacyjnej która w Davos ma wziąć udział w rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeja. W skład ataku naszego jest poważnie brany pod uwagę król z Ł. K. S którego udział jest prawie pewny.

P. Derda w Rudzie Pabjanickiej. Przewodniczący W. G. Dysc. Ligę P. Z. P. N. p. Derda przenosi się zawodowo ze stolicy do Rudy Pabjanickiej. Ze względu na zbliżający się termin Walnego Zgromadzenia Ligę, stanowisko wydziału nie będzie chwilowo obsadzone.

Międzyklubowe zawody pięściarskie. Wczoraj odbyły się w sali Geyera międzyklubowe zawody pięściarskie, które przyniosły następujące wyniki, w kolejności wag: Tomaszewski I (Geyer) zwyciężył na pkt. Graunera (M), Kijewski (Z), osiągnął wynik nierozstrzygnięty z Wojciechowskim (G), Talada (G) uległ nieznacznie na punkty Zahertowi (M), Mikołajczyk (G) wygrał z Andrzejewskim (I. K. P.), Mo-

niema bowiem żadnego zróżnicowania między jezdnią a chodnikiem. Ulica Stefana stanowi cały system większych i mniejszych pagórków i jest niemożliwie zanieczyszczona, gdyż śmiecie wyrzuca się wprost na ulicę To samo z ulicą Zielną.

Jeszcze gorzej przedstawiają się ulice na Choinach. Mieszkańcy ulic: Kraszewskiego, Mochnackiego i Wysockiego toną w grząskim błocie, brudach i śmieciach. Ul. Karpią — to jedno wielkie jezioro, przez które wóz z trudnością może przejechać — a w którym karpie śmiało mogą pływać. Ulice te znajdują się obok porządku utrzymanych i wybrukowanych ulic.

Tak jest przed przejazdem kolejowym — a za przejazdem, w gminie Chojny? Tam katastrofalny stan ulicznych trudno wprost opisać. Wystarczy, chyba powiedzieć, że przejeżdżający wóz jest po osie zanurzony w błocie.

Cóż na to Wydział Budownictwa?

Wybory do Izby Przem. - Handl. W okresie od 22 grudnia r. b. odbywają się w poszczególnych organizacjach handlowych i przemysłowych wybory radców do Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi. W tyg. bież. przeprowadzono wybory w centralnym stow. kupców i przemysłowców woj. łódzkiego, w zrzeszeniu przemysłu i handlu zbożowo mącznego woj. łódzkiego, w związku włókienniczego przemysłu zarobkowego i w związku kupców winno wódczanych. Wybrani zostali dwaj Polacy i dwaj Żydzi. Naogół z wyniku dotychczas przeprowadzonych wyborów w zrzeszeniach Żydzi uzyskali niemal połowę mandatów, co jest następstwem nowego systemu wyborczego. (k)

Upadek firmy. Sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym, na własną prośbę firmy Spółka Akcyjna Zgierskiej Farbiarni i Wykończalni w Zgierzu przy ul. Sozanieckiej 2, ogłosił upadłość tejże firmy przyczem na sędzię komisarza wyznaczył sędziego handlowego Roszaka, a na kuratora masy p. Milnera Juljusza. Termin otwarcia upadłości wyznaczony został na 11 grudnia r. b. Firma ta istniała od 1921 roku, a jako powód upadłości wskazała straty w wysokości około 120 000 zł, jakie w 1931 r. w ciągu 10 miesięcy poniosła na swych klientach. Zakłady firmy zatrudniały ponad 150 robotników, których dalszy los uzależniony jest od tego, czy kurator zdoła utrzymać fabrykę w ruchu. (k)

Kronika Zduńska Wola

Osobiste. W dniu 7. b. m. przeniesiony został nagle komornik przy sądzie okręgowym w Kaliszu Leon Grabski ze Zduńskiej - Woli do Aleksandrowa Kujawskiego na kancelistę sądowego. Następcy dotychczas nie naznaczono. Tymczasowo czynności komornika pełni sekretarz sądu p. Gumowski.

Kurs. Tutejsze koło L. O. P. P. przeprowadza kurs gazoznaczny od 5 do 13 b. m. w sali szkoły powszechnej w Alejach Kościuski. Na kurs ten zaproszono m. in. poważniejszych obywateli naszego miasta z zaznaczeniem, iż w razie niestawiennictwa, ukarani będą karą administracyjną.

Co dzień niesie

Skazany Żyd

Łódź, 13. 12. — W dniu 22 maja w fabryce Lejbusia Przygórskiego przy ul. Południowej 68 runęła z II piętra winda.

W katastrofie majster Stanisław Enger, oraz pracownik firmy „Cytryna”, Walenty Lewandowski, doznali ciężkich obrażeń. Cudem uniknęli śmierci. Utrzymano ich przy życiu, ale zostali kalekami.

Przygórskiego pociągnięto do odpowiedzialności. Sąd grodzki w Łodzi skazał przemysłowca - Żyda za niedopilnowanie i brak nadzoru na 4 miesiące aresztu.

Młodociany złodziej

W sądzie grodzkim w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko 19-letniemu Janowi Tadeusiakowi, oskarżonemu o to, że w dniu 15 października rb. przy ulicy Franciszkańskiej 39 dokonał kradzieży bańki od mleka, wartości 30 zł, na szkodę p. Grzegorzycy.

Sąd ustalił winę Tadeusiaka za ułowodnioną i skazał go na półtora miesiąca więzienia.

Wściekły pies

Wściekły pies pogryzł w Wolborzu 8-letniego Piotra Zalewskiego, którego przewieziono do lecznicy. Wydane zostały w związku z tem ostre zarządzenia ochronne.

Rymkiewicz skazany

Sąd okręgowy w Łodzi rozpoznając sprawę Rymkiewicza, majora w stanie spoczynku, o usiłowane zabójstwo por. Kuźniarka, o czem donosiliśmy we wczorajszym numerze, zasądził go na jeden rok więzienia.

Jak w czarownych bajkach wschodnich...

Intryga i miłość w łaźniach perskich

Zakłady kąpielowe odgrywają w życiu społecznym Persji ważną rolę

W żadnym kraju na świecie zakłady kąpielowe nie cieszą się takim poważaniem, nie grają tak dużej roli, jak w Persji. Kobieta perska idzie do kąpeli po długiej konferencji ze swymi doradcami piękności. Wreszcie udaje się tam, poprzedzona przez służbę, niosące oprócz płaszczy kąpielowych, perfum, olejków i inne akcesoria urody kobiecej, orzechy i smażone brzoskwinie.

Kąpiele w Persji są urządzone luksusowo.

Otoczone są wspaniałymi kwietnymi ogrodami i ocienione cyprysowemi i topolowemi gajami. Na wstępie wchodzi się do olbrzymiego hallu, dalej następuje olbrzymia sala służąca za rozbieralnię dla przychodzących kobiet. Powietrze jest tu przesycone upajającymi zapachami.

Pośrodku hallu, bogato przystrojonego poduszkami i tapczanami, siedzi „po turcku” stara kobieta, robiąca na drutach odwieczną pończochę. Od czasu do czasu łyka chciwie kawę. To kasjerka. Nader uprzejmie wita każdą nową klientkę i kieruje ku niej wdzięczne komplementy. Nawiasem mówiąc, żeby być tam dobrą kasjerką, należy umieć prawić wszelkiego rodzaju przyjemności, niekoniecznie będąc w zgodzie z prawdą.

Rozbieralnia jest okrągła, podzielona na wiele uroczych zakątków, pełnych miękkich tapczanów.

Środek sali zajęty jest przez basen, pełen złotych rybek.

I hall i ta sala mają szklane dachy, przez które sączy się światło wspaniałą grą barw. — Pełno tu kobiet. Te, które się znają, prowadzą rozmowy bez końca. Wreszcie udają się do kąpeli, okryte wspaniałymi płaszczykami, otoczone obłokiem najcudowniejszych zapachów. Z wielkiej sali kąpielowej, dolatuje gwar, śmiech, nawoływanie, plusk i tupot.

I ta sala ma szklany dach, przesyłający opalowe blaski.

Europejka nie może sobie wyobrazić, jak dalece ważne są łaźnie w życiu społecznym Persji.

— jeśli nie powiedzieć krócej, w życiu kobiety tego kraju. W łaźni bowiem nawiązują się przyjaźnie, intrygi, składa się konfidenca, jest to zatem instytucja, która zastępuje europejski five o'clock. Tu mamy oglądać swoje przyszłe synowe. Kandydatka na narzeczoną całuje przyszłą teściową w rękę i prosi ją o przyjęcie udziału we wspólnej z nią i jej matką kąpeli.

W dyskretnym rozmowie przyszła teściowa stara się zaobserwować,

czy i dusza panny jest tak piękna, jak jej ciało.

Tajemny egzamin w zamkniętej kabine napawa lekkiem wyczekującą dziewczynę, czy aby ocena jej wypadnie dodatnio. Matka jej stara się wypuklić wszystkie dobre strony swej córki, podczas gdy przyszła teściowa ocenia wszystko jak najsurowiej. Wreszcie po wielogodzinnej debacie egzamin jest ukończony. Panna uzyskuje, lub nie aprobatę matki przyszłego męża, którego właściwie jeszcze nie zna. Jeśli dziewczyna się podoba,

zareczyny odbywają się natychmiast,

jeśli nie — czeka na następnego kandydata. W dziesięć dni po ślubie wszystkie damy, to znaczy obie teściowe, młoda małżonka i najbliższe znajome przychodzą do łaźni. Tym razem odbywa się tam prawdziwa uczta.

Kąpielowe w łaźniach zasługują na specjalną wzmiankę, tak przez zdolność upiększenia swych klientek jak i przez

krasnomówstwo. Niezwykle pochlebnie chwalać z umiarem nawet nieistniejące piękności. Ich pochlebstwa są tak przekonujące, tak szczere, że niema kobiety na świecie, któraby im nie uwierzyła.

Młodym dziewczętom rozstrzygają przed oczyma

prześliczne opowiadania o przyszłych mężach, może nawet królewiczach.

W rozmowie z mężatkami pięć minut im starczy na znalezienie bolesnej rany i na

wlanie odrobiny radości w zboliałą duszę.

Znają się na praktykach medycznych, obeznane z naukami tajemnymi, przygotowują mikstury, które zapiakanej żonie pozwolą odzyskać miłość niewiernego małżonka, a dziewczynie dadzą upragnione szybsze bicie serca wysnionego wybrańca.

Zwykle panie udają się do łaźni o godzinie 3 po południu i pozostają tam do 7—8-mej wieczorem. Wtedy

całe wnętrza oświetlone jest niezliczonymi lampkami, ukrytymi w niszach.

Słodkie, mroczne tajemnicze światło rzuca czar na salę. Kobiety pluskają się w wodzie, rozmawiają, śmieją się, odpoczywają na miękkich tapczanach, popijają kawę i kosztują łakocie. Prowadzą rozmowy, bądź to między sobą, bądź to z kasjerką. Wreszcie damy wychodzą w zmrok wieczorny, roześmiane i szczęśliwe. Jak ten czas leci... Niebo jest usiane migoczącymi gwiazdami, jakgdyby i one miały zmęczone i spragnione snu powieki.

Niebezpieczny bandyta osaczony w lesie

Wieśniacy fińscy nie zaznali spokoju ani dniem ani nocą

Od szeregu dni mieszkańcy okolic miasta fińskiego Karis żyją w nieustannym strachu przed niebezpiecznym bandytą Tarvainem. Opryszek ten zbiegł niedawno wraz ze współnikiem z więzienia w Karis i już pierwszej nocy dokonał potwornej zbrodni. Bandyci wtargnęli do zagrody jakiegoś chłopca, zamordowali jego żonę i dwoje dzieci, poczem obrabowa-

li chatę i zbiegli.

W pogoni rzucono wielkie siły policyjne, którym udało się złapać jednego ze zbiegów. Tarvain pozostał jednak na wolności i zbiegł w lasy. Cały las otoczono i pierścień obławy zwał się coraz bardziej.

Tymczasem nadeszła wieść o nowej zbrodni Tarvainena. Zjawił on się w mie-

szkaniu pewnej wieśniaczki i poprosił o jedzenie. Chłopka, nie przypuszczając iż ma do czynienia ze zbrodniarzem, zastała stół.

W pewnej chwili gościowi upadł na podłogę sztylet. Kobieta podniosła alarm i uciekła.

Tarvain naładował kieszenie pożywieniem, skradł nieco pieniędzy oraz rewolwer. Gdy wychodził z chaty zastąpiła mu drogę służąca. Bez słowa wypalił do niej z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu.

W opowiadaniach wieśniaków Tarvainen urosł do rozmiarów jakiegoś fińskiego Dillingera.

Chłopi nie śpią całymi nocami w obawie o swe życie, spodziewając się w każdej chwili napadu bandyty, ulicami wioski patrolują nieustannie grupki uzbrojonych chłopów.

Mimo to opryszkowi udało się przedostać do jednej z wsi. Poznany został przez jednego z chłopów, który począł go ostrzeliwać. Bandyta również odpowiedział strzałami, zabił chłopca, a sam zbiegł do lasu.

Udało się go powtórnie otoczyć podwójną linią obławy. Gdy pierwsza linja doszła do środka objętego obławą terenu, okazało się, że Tarvainen, zdjawszy buty, wdrapał się na drzewo, a uczestnicy obławy przeszli pod nim.

Druga linja bada obecnie bardzo pilnie korony drzew.

Sytuacja jest tego rodzaju, że Tarvainen nie zdoła więcej uciec.

Jest on zgłodniały i wyczerpany, stwierdzono, że ostatnio żywił się wyrzebaniami z ziemi korzeniami oraz surowym mięsem.

Z Helsingforsu i Aaabo wysłano samochodami posiłki policyjne, które wezmą udział w obławie na bandytę.



W armii angielskiej odbywają się obecnie specjalne (!) kursy gwiazdkowe dla kucharzy pułkowych, jak przyrzadzić wikt żołnierski na święta Bożego Narodzenia, aby żołnierze J. K. Mości byli zadowoleni.

Garbus wybierał najpiękniejsze kobiety z całego świata

„Wynalazca“ konkursów piękności zmarł ze zgrzyoty

Przed paroma dniami zmarł w Folkestone w Anglii niejaki Robert I. Forsyth, który przeszedł w swym życiu niezwykłą karierę.

Forsyth był garbusem, ale w tym „domem ciele kryła się dusza niezmiernie wrażliwa na piękno. Szczególnie wrażliwy był Forsyth na piękne kobiety. Przedmioty jednakże jego uwielbień nie darzyły go nigdy wzajemnością z powodu jego fizycznej ułomności.

W młodych latach Forsyth był z tego powodu bardzo nieszczęśliwy, ale był on zanadto rozsądny, żeby walczyć o rzeczy nieosiągalne. Gdy więc wyperswadował sobie jakiegokolwiek powodzenie na polu zdobywania serc niewieścich, przerzucił się do drugiej ostateczności — zdobycia pieniędzy.

Zaczął od tego, że założył agencję teatralną. Chciał on połączyć piękne z pożytecznym. Chciał bogacić się, nie tracąc kontaktu ze światem sztuki i ładnych kobiet.

Stopniowo Forsyth zdobywał sobie coraz mocniejszą pozycję w świecie teatralnym. Lecz to stanowisko jeszcze nie zadowalało go w pełni. Szukał on wciąż czegoś nowego, czem mógłby zaimponować światu, zdobyć rozgłos, jeśli już nie sławę. I oto przed 30 latami wpadł Forsyth na swój pomysł.

— Trzeba — powiedział sobie Forsyth — ustalić co pewien czas, która kobieta jest najpiękniejsza w swoim kraju a potem pomiędzy temi wybranymi pięknościami ustalić, która jest najpiękniejsza kobieta na ziemi.

Przez parę lat pracował nad szczegółami swego planu, propagując go w Anglii,

Znalazł on wielu zwolenników w Anglii, ale Francja projekt Forsytha przyjęła wręcz entuzjastycznie. Forsyth zorganizował w Paryżu, a następnie w Boulogne i w Szwajcarii pierwsze konkursy piękności.

Przyszła wojna i nikomu konkursy piękności nie leżały w głowie. Ale po wojnie pomysł Forsytha znalazł tak szerokie zastosowanie, że nie tylko wielkie stulice,

ale nawet różne Pipidówki oraz letniska i uzdrowiska zaczęły organizować konkursy piękności. Przecież głośna była wzytowa karta pewnej pani, na której pod imieniem i nazwiskiem wydrukowane było „vicekrólowa piękności Ótwocka w r 1928”.

Organizatorem i impresarjem wielkich międzynarodowych konkursów piękności był właśnie Forsyth. On premjowanie piękności sprowadzał do Paryża, wozził je do Nicei i wysyłał do Ameryki.

W ostatnich czasach konkursy te przejadły się. W świecie kulturalnym zaczęły się odbywać protesty przeciw tym imprezom i interesy Forsytha znacznie pogorszyły się.

Forsyth umarł ze zgrzyoty, widząc dzieło swego życia chyłące się do upadku.



Studentzi uniwersytetu londyńskiego urządzili wielką zbiórki na szpital uniwersytecki. W czasie zbiórki ulicami Londynu przetrącały wesołe pochody, przyczem nie brak było różnych „przedmiotowych” zwierząt.

Wierny, jak kaczka

Do jednego z ogrodów zoologicznych w Stan. Zjednoczonych sprowadzono przed ośmiu laty parę kaczek kanadyjskich. Kaczka złożyła jajka, wysiedziała je i z wielką pieczołowitością wychowywała swe potomstwo. Dyrektor ogrodu chcąc się przekonać, czy ta sama para wróci następnego roku, wypuścił ją na wolność, przywiązawszy uprzednio do łapek obrączki rozpoznawcze. Istotnie w ciągu 8 lat ta sama para regularnie powracała do zoologu. Aż przed rokiem kaczka przyfrunęła bez swego kaczora. Tego lata nie złożyła jaj, prawdopodobnie samiec zdechł. Została przez całe lato w zoo i odfrunęła z początkiem jesieni. Następnego roku, t j. na wiosnę bieżącego roku, wróciła, znów sama i znów przez całe lato nie złożyła ani jednego jajka. Czyż nie jest to klasyczny przykład wierności i to nie tylko za życia, ale i po śmierci jednego z „małżonków”? A więc, zamiast mówić „wierny jak gołąb”, możemy odziedzić śmiało mówić: „wierny jak kaczka”.

Najmniejsza nawet niespodzianka na Gwiazdkę, może sprawić dużo radości!

PP. Kupcy mają możność solidnego zarobku, jeśli odpowiednio zareklamują swe towary.

Nagłówkowe słowo (tj. słowo) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liter = jedno słowo l. w. z. a. = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-liniowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790
l. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

1. KAMIENICE

Dom nowobudowany
dwupiętrowy, 1-cm składy 32 000, wpłaty 15 000, dochoch 3 420 rocznie. Bloch, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 15. — zd 30 551

Kamienice
w Krotoszinie piętrowa składem nadwyżką, tania sprzedaż — wpłaty 5 000, Złogazenia Wlasna, Poznań, Poczta 66 — zd 30 200

Willa
dochochowa morga ogrodu, 15 lat bez podatku. Straszynski Młyn 2 minuty od stacji Ławica, Władzomoc na miejscu Wesolowski — zd 30 043/4

6. OZENKI

Właściciel
majątku (wartości 100 tys. zł) na Pomorzcu, lat 55, dwoje dzieci, czeni się z przyszłością pania posiadająca odpowiednią gotówkę lub nieruchomością wiejską. Łaskawe zgłoszenia z fotografiami, które się zwraca do Orędownika w Poznaniu pod zd 30 479

Kawaler
26, posłubi panne 18-24, która postara się o odpowiednią pracę. Oferty fotograficznie Orędownik — Poznań zd 30 720

7. SPRZEDAŻE

Magle
reżne, motorowe, silnej konstrukcji poleca Bolesław Kapczyński Łódź, Pułkownika 23 — Firma eksportuje od 1889 n 12 304

Instrumenty
muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Beniewicza, Łódź, Targowa 31. Dla szczeru, ustępstwa n 14 051

Sprzedam
Pobliżyskach, dom, skład kompletny, urządzenie, elektryczny ogród, 15 morg, Poznań, Ruchna 87 — 15, Kurakowa — zd 30 187

Kuznia
bezkonkurencyjna, narzędziami, zabudowaniami maszynowymi, 10 morg pszennej, blisko Poznania, 3 500 reszta amortyzacja, Bartkowiak, Dopiewo. — zd 30 400

Kolonjalkę
ruchliwej ulicy sprzedam spiesznie 800 złotych. Nowacka Kł. Żmin. Klasztor. — zd 30 640

42 morgi
pszennej, zabudowaniami maszynowymi kompletnymi inwentarzem, blisko Poznania, cena 4 500, reszta amortyzacja, Bartkowiak, Dopiewo. — zd 30 408

Dom
maszynowy pięć ubikacji, elektryczny, 2 morgi ogrodu przy Poznaniu, kościele, 3 500, Bartkowiak, Obronca, Dopiewo, Poznań. — zd 30 407

Maszyna Singer
do szycia okrągłe, zezolenko jak nowa okazuje, Górna Wilda 82, podwórze, m. 11, Poznań. — zd 30 788

Skrzypce szkolne
z futerałem bardzo tania sprzedam. Skład nabiału, Poznań, 3-go Maja 7. — zd 30 775

Domek
2 pokoje, kuchnia, stajnia i szopy w Poznaniu sprzedam lub wdzierżawię. Adres wskazuje Orędownik zd 30 781

Gramofon
z trąbą dwusprężynową sprzedam tania. Poznań, Ostrów 7, m. 16. — zd 30 702

Sprzedam
warsztat tkacki ręczny, przedzie, kolowrotek bardzo tania, Lasek, Sobieskiego 101, M. Kotarbińska. — zd 30 703

Olejarnia
pedzona siła motorowa tania na sprzedaż. Informacji udzielił: Poznań, Grolba 9, m. 9. — zd 30 695

40 morg pszennych przy Poznaniu
zabudowaniami i inwentarzem, wpłaty 4 500 reszta amortyzacja, sprzedaż Ratajczak, Poznań. — Jezuicka 12 — zd 30 821

Kolonjalka
urządzeniem i wstawem, magiel mieszkanie, objęcie 1200, dzierżawa 60, Poznań, Wlasna, Poznań, Wielkie Garbary 35. — zd 30 803

Kolonjalkę
z magielni i mieszkalnią sprzedam. Adres wskazuje Orędownik zd 30 829

10 morg
pszennej laski, budynki maszynowe, kościół, szkoła dla rzemieślnika Fr. Ciemiński, Dolski, p. Srem. — zd 30 801

Okazyjnie
sprzedam wóz, urządzenie naukowo-przyrodnicze do objazdu szkół. Cena 800 zł. Żmin. Zajątkowski, Piętaszka. — zd 30 841

Sprzedaj 85 buraczaków
drenowane, zabudowania maszynowe z maszynami 29000, wpłaty 21 000, 71 buraczaków, maszynowy z maszynami 22000 —

50 pszennej
lom, 7 pokoi, salka zabudowania maszynowe 14 000, wpłaty 8000 45 maszynowe z inwentarzem 15500

32 pszennej
muruwane 3500, wpłaty 6000; 20 pszennej 8000 — 9 zabudowania — 4200 — 6 murwane 3400. —

Mam gospodarstw
jeszcze 150 innych po najniższych cenach i 20 dzierżaw. — (Znaczek).

Prynada, Chromiec,
począta Książ — Jarocin. — zd 30 839

Warsztat krawiecki
sprzedam maszyny dzurkowa — dwie do szycia w dobrym stanie 900. — Poznań, Św. Wojciech 7, m. 5. — zd 30 839

Kolonjalkę
z mieszkalnią, srodmieście istniejąca 30 lat z powodu nagłego wyjazdu za bezcen sprzedam. Łaskawy, Poznań, Młyńska 4. — zd 30 989

Motorek
benzynowy 3/4 konny, dobry stan sprzedam. Zgłoszenia Orędownik zd 30 807

Dom żabikowie
dwupiętrowy, 6 lokatorów, dochoch 120. — mieszkalnie, 9 500 wpłaty, ugodowo, Stawski, Poznań, Wrocławska 19 — 5. — zd 30 973

Skład cukierków
centrum dobrze zaprowadzony — dzierżawa 30. — towarem urządzeniem 3 000. Stawski, Poznań, Wrocławska 19 — mieszkanie 5. — zd 30 972

Sypialka
tania na sprzedaż. Stolarnia (Głębocki, Poznań, Górna Wilda 87. — zd 30 899

11. KUPNA
Motory
benzynowe, gazowe przerabiam na ropne tania pod gwarancją. Ignacy Rutka, Wojciechowa — pow. Jarocin. — zd 30 976

17. LORALE
Ubikacja
na warsztat od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Poznań, Gen. Limińskiego 8, m. 8. — zd 30 780

Pracownie obuwicza
z urządzeniem korzystnie sprzedam. Poznań, Żydowska 11, wejście z Mokrej. — zd 30 809

18. DZIERŻAWY
Piekarnia, kolonjalka
dobrze zaprowadzona, wielkiej wsi, objęcie towarem 1 500. — dzierżawa 50. — Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2 — zd 30 642

Skład kolonjalny
z urządzeniem, mieszkalnią bez towaru wdzierżawie w Dolsku. Zgłoszenia Szulc, Srem, Rynek 18. — n 14 098

17 pszennych przy
mieście powiatowem
zabudowania maszynowe. Objęcie 1000 wydzierżaw w Ratajczak, Poznań, Jeznicka 12 — zd 30 820

Mająteczne
200 buraczaków
drenowane, kompletnym inwentarzem. Dom osmopokojowy, Objęcie 5 000 złotych „National”, Poznań, Piekary 1. — zd 30 800

Garderobę
z sprzedaż papierosów wydzierżawie. Kaw. armia, Wlasna, Wielkie Garbary 29 — zd 30 888

Gosciniec
z prawem pełnym wyszynku — skład kolonjalny i lokalnie wydzierżawie od 1. 1. 35, najchętniej piekarni, Teodor Pieszyk, Ratajczak, poczta swiatynki nad Wartą. — zd 30 005/6

Olejarnia
pełnym rucho bez konkurencji dwupokojowa, kuchnia z pawlami choroby zaraz wydzierżawie — gwarancja 600. Spiesznie oferty M. Adamczewski, — Rogozno, Wielka Szkoła 415, Znaczek. — zd 30 001

Poszukuję
rzeźnicztwa wzgl. składu mieszkaniem ruchliwej. Poznań, Zgłoszenia Orędownik zd 30 898

Gospodarstwo
mleczne 100 drenowanej przy Poznaniu, pierwszorządne zabudowania, inwentarz, zapasy 4 000. „National”, Poznań, Piekary 1. — zd 30 859

22. ZGUBY
Zgubiona
książeczka wojskowa na nazwisko Kozioł Józef, lat 34, Hydroszosa, Chojnicka 32, ulicownikami. — n 14 131

23. ROZMAITE
Chrześcijańska
wypożyczalnia najelegantszych sukien sztywnych i balowych duży wybór. Łódź, Limanowskiego 89 (Aleksandrowska) w pralni. — n 14 049

Bezrobotny
inwalida wojenny z zawodu kszycarz wypłata krzesła po cenach przysiępnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowo Kolo Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94. — zd 30 754/5

Inwa'ida
wojenny może odstąpić koncesję woleżana do uruchomienia. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowo Kolo Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94. — zd 30 758/9

25. MUZYKA
Pianista
futyrowany przyjmuje zamówienia na swiatorki, solo i z zespołem. K. Swiatkowski, Łódź, Półdnia 80. — n 14 052

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Mistrz
ceglarki dobremi świadectwami potrzebna gwarancja, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zd 30 708/9

Była
zarządzająca pielęgniarka znajomości szycia, gospodarstwa domowego, poszukuje posady, świadectwa wymagania skromne. — Oferty Orędownik zd 30 687

Najmniejszy prezent gwiazdkowy

to instrument muzyczny z firmy G. Teschner, Łódź, Piotrkowska 34.
n 11 645

Pomocnik
ogrodnicy po wojskowej, podkucharz służący poszukuje posady od nowego roku lub później. Miejscowość obojetna. Łaskawe zgłoszenia do Antoniego Piętaszka, Polzaw, ul. W. Szamotulę. — zd 30 807

Były
urzędnik sądowny specjalista w sprawach procesowych, hipotecznych, spadkowych, piszący na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej na skromnych warunkach. Oferty Kurjer Poznański zd 30 702

100. — zł
wynagrodzenia temu kto wskaze posadę biurową, maszynistki lat 22, ewent. kuchaż. Oferty Orędownik zd 30 700

Kelner
lat 34, poszukuje posady, złoży kaucję. Oferty Kurjer Poznański zd 30 851

Kuchmistrz
młody, zdolny, znający różne kuchnie z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zd 30 793

Młynarz
lat 23, kawaler, kilkoletnia praktyka poszukuje posady, również obeznaną prowadzeniem motoru ssaco gazowego i Diesla. Łaskawe oferty proszę skierować Kasprowinik Gdynia i Kartuska 22, m. 8. — zd 30 178

Nauczycielka
domowa poszukuje posady, języki, fortepian, Zezwolenie, świadectwa. Poczta Toruń-Miasto, Poste restante „Omega”. — zd 30 514

Pomocnik ogrodnicy
młody, biegły w szkółce drzew warzywnictwie, Kwiaciarstwo — poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznań. — zd 30 515

Buchalter - kasjer
samodzielny, długoletnia praktyka, obznajomiony z wszelkimi systemami księgowości rachunkowej, biegły korespondent, listawia bilanse, reguluje zaległości, szuka odpowiedniego stanowiska od zaraz lub później najchętniej majątku, chlubne świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zd 30 765

Górka
wdowy wojennej lat 21 z zawodu ekspedientka szuka pracy do cukierki, piekarni wzgl. składu cukierków. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowo Kolo Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94 — zd 30 752/3

Górka

wdowy wojennej lat 18, szuka nauki za ekspedientkę do bufetu wzgl. przyjmie każdą inną pracę. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowo Kolo Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94. — zd 30 750/7

27. WOLNE - JEJSCA
Potrzebna
na wieś kucharka, smacznie gotująca, znająca się na drobni. Oferty Orędownik Łódź sub „N-G”. — n 14 030

Poważnych
agentów z małą gwarancją na wysoki stały dochód poszukuje. Informacje anekcie „Agronomia”, Głódzisk (Wlkp.). — zd 30 231/2

Przyjmę
gospodynię (Lwów) zarab 30 zł. Tylko właściciel i służba. Odpisy świadectw przebieg służby. Oferty Orędownik zd 30 655

Potrzebni
krawcy poza dom, na spodnie. Zgłoszenia Dom Rzemieślniczy, pokój 12. Waly Zygmunta Staroego 9. — zd 30 473

Pisarz
podwórzowy potrzebny. Majętność Jarosławice Sroda. — zd 30 739/40

Służący
kawaler potrzebny od 1. 1. 1935 ofiśni świadectw warunki Dom. Lutynia poczta Kotlin. — zd 30 472

Nauczyciel
lub student młody energiczny — skromnymi wymaganiami potrzebnymi na Pomorzcu w w.ś. dla chłopca VI kl. szkoły powszechnej od 15 stycznia. Zgłoszenia z opisami świadectw ewent. poleceniami do Kurjera Poznań. — zd 30 985

Agentów
do sprzedaży bardzo pokupnych nowości w składach, urzędach, lokalnych publicznych poszukuje na Poznaniu i powiaty. Duży zarobek. Oferty Kurjer Poznański zd 30 986

Uwaga!!!
Najsmaczniejsze pierniki
wypiekane tylko na miodzie stołowym sztucznym „ROSTA”
Miod stołowy szt. „Rosta” do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno - spożywczych i składach kawy. — zd 30 811

Co tutaj — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Włtkp

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku wliczenie dodatków tygodniowych „Kłosy” i książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji z 1.95 w agencjach z 2.20 z odnośnikiem do domu z 2.20 na prowincji, na poczcie już z odnośnikiem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod upaską miesięczną w Polsce z 5.00 w innych krajach z 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik” miesięcznie 2.65 zł bez odnośnika do domu. W razie wypadków powodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakladzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie niema, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
Redaktor naczelny: Bohdan Jarochowski. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łódź odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu — Niezamówionych reklamów redakcja nie swraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkami niedzieli i świąt uroczystych z data na dzień następny.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-linowej 15 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu reklamacyjnego 30 gr., na stronie czwartej 30 gr., na stronie drugiej 60 gr. Przeliczenia i potoczniemi 100 gr od 1-linowego milimetra.
Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tj. słowo) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.45 a do wydania niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstała wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.



— Dobrze, żeś mnie spotkał, inaczej byś nigdy nie trafił do domu.
— Racja... a jutro, będziesz jeszcze tędy przechodził?
(Humoryst — Londyn). S. F.

Wycieczka do hitlerowskich Niemiec

Szukamy ładnej Niemki

Wrażenia z przechadzki po ulicach Berlina

(Od własnego korespondenta „Orędownika“)



Berlin, w grudniu.

Przechadzki po ulicach berlińskich odbywałem z kolegą z Polski, znanym „pożeraczem serc” niewieścich. Kilkakrotnie wspomniał półśłówkiem, że na ulicach nie widzi prawie wcale ładnie ubranych kobiet.

Zółć niezadowolenia narastała w nim stopniowo. Wreszcie wybuchła: — Ależ tu niema wogóle ładnych twarzy. A chodzą te kobiety...

Trzeba było mitygować nieco zbyt głośny, ale zresztą całkiem uzasadniony wybuch towarzysza drogi.

Miał po dwakroć słusność. Pięknych kobiet nie widuje się na ulicach Berlina. Jeśli się zaś tu i ówdzie jedną wypatrzy, to w większości wypadków nie jest to typ aryjskiej Niemki. Albo cudzoziemka, albo Żydówka.

NIE POTRAFIĄ SIĘ UBIERAĆ

Postaciom kobiecym, spotykanym na ulicach, w kawiarniach, kinach itd., brak lekkości, uroku i tych miłych cech, trudnych zresztą do wyszczególnienia, którymi wyróżniają się dodatnio Polki i Francuzki. Te szczególne cechy sprawiają, że w świecie niewieścim tych krajów braki w piękności nie występują tak ostro. Ma się poprostu wrażenie, że procent kobiet nieładnych jest minimalny, w przeciwieństwie do Niemiec, gdzie procent urodziwych niewiast zdaje się być bardzo skąpy. Lwia część pleci słabej jest — używając najdelikatniejszego określenia — mało interesująca.

Nieprzyjemne to uczucie potęguje się skutkiem braku elegancji i indywidualności w strojach. Mało która pani nosi futro. Przeciwnik narodowego socjalizmu powiedziałaby, że są to skutki „zgleichschaltowania” strojów. Zdaje się, że należy to jednak raczej przypisać brakowi gustu wśród Gretchen i Trudchen oraz nieumiejętności „noszenia sukien”, a w pewnej mierze również skutkom kryzysu.

W oknach wystawowych wytwornych magazynów widuje się ładne modele piaseczy, sukien, kostjumów, kompletów, kapeluszy itp. Skoro jednak takie cudo kunsztu krawieckiego z martwego manekina zostanie przeniesione na żywą kobietę — klapa! Widocznie jest to następstwem jakichś anatomicznych niedomagań tej rasy, która pragnie typ swój wynieść do poziomu ideału.

W związku z powyższą obserwacją nasunęła się myśl: przecież Niemcy to kraj, chełpiący się stanem higieny i kultury fizycznej wśród ludów europejskich. W Niemczech pielęgnuje się kulturę fizyczną, jak rzadko gdzie. A skutki tego? Mało zachęcające do naśladowania drogi „obranej przez Niemcy.

GORZEJ NIŻ DAWNIEJ

Lepiej od kobiecych prezentują się w Berlinie — a jak później było można ustalić, również na prowincji — ubiory mężczyzn. Zarówno co do jakości, jak i kroju, wreszcie co do sposobu noszenia. Ubiory te są wprowadzone już mocno sfatygowane przez długi czas noszenia. W rozmowach ze znajomymi

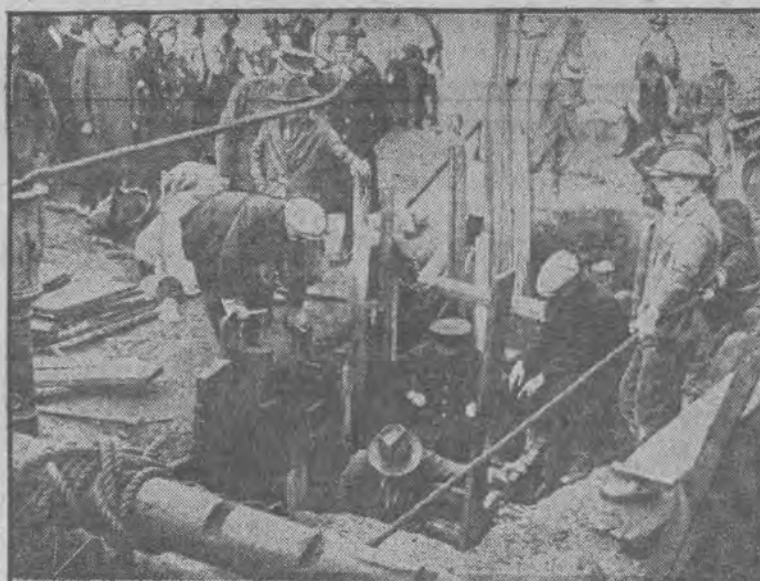
Niemcami można było znaleźć potwierdzenie ulicznego spostrzeżenia, że istotnie zasobność ludności niemieckiej z roku 1934 prezentuje się gorzej, niż cztery lata temu, a nawet jeszcze w r.

1931. Poprostu skutki kryzysu, który — zdaniem zamieszkujących w Trzeciej Rzeszy — bynajmniej nie złagodził po dojściu hitlerowców do władzy.

Moga o tem powiedzieć coś niecoś

Cztery tonny ziemi i gruzów zaważyło się na człowieku

Wstrząsająca tragedia na dnie studni



O wstrząsającym i zarazem bohater- skim wypadku donosi prasa londyńska z Newton Mount Kennedy w Irlandji, gdzie pewien 32-letni robotnik, nazwiskiem Karol O'Leary, schodząc w sobotę wieczorem do studni celem naprawienia rury, został zasypany usuwającą się ziemią w chwili, gdy znajdował się na 10-metrowej głębokości. Około 4 tonn ziemi i gruzów kamiennych zważyło się na człowieka, który jednak, chroniony przez wyglę- bienie, nie został zupełnie zasypany, lecz doznał skomplikowanego złama- nia ręki i nogi. Brat jego, który z góry przypatrywał się pracy, zaalarmował natychmiast sąsiadów i wkrótce po-

tem setka ludzi pod komendą oficera straży pożarnej rozpoczęła pracę nad uratowaniem zasypanego. Udało im się wykopać małą galerję, przez którą można się z żywcem zagrzebanym kom- unikować, przesyłając mu również tlen, żywność i napoje. Trudności jed- nak w kierunku oswobodzenia go są olbrzymie, gdyż ziemia przy najmniej- szym nacisku usuwa się bez przerwy.

W międzyczasie ofiara wypadku zawiadomiła o doznanych ranach, a przywołani lekarze wyrazili zdanie, że należy amputować czempredziej złamaną nogę w obawie przed gan- greną. Nie mogąc zbliżyć się do zasy- panego, zapytali go, czy miałby odwa-

kupcy. Sklepy są zaważone towarami. Zwłaszcza krajowego pochodzenia Ku- pujących jest natomiast mało.

TANIEC CEN I WYKUPYWANIE TOWARÓW

Interesy ruszyły się nieco, kiedy od ust do ust krążyła plotka, że lada dzień marka się załamie również i nawe- wnątrz kraju, oraz, że rozpocznie się niebawem taniec cen. Wtedy zaczął się ruch. Szczególnie na niepsujące się to- wary żywnościowe, oraz bieliznę i wel- niana odzież. Charakterystyczny do- wód niewiarę kupujących w złośno re- klawowane „ersatz”, które — według zapewnień ministerstwa propagandy — miały w stu procentach zastępować za- graniczne surowce i wytwory.

Publiczność widocznie nie bardzo dowierzała tym zapewnieniom. W skle- pach zaroilo się od kupujących na za- pas, niczem przed wybuchem wojny. Kupcy, gratulując sobie konjunktury, zaczęli podnosić ceny.

REWIZJE W ŚPIŻARNIACH I SZAFACH

Sprawy musiały przybierać obrót niepokojący, jeśli zdecydowano się w rządzie niemieckim na powołanie ko- misarza do walki z drożyzną i spekulac- ją artykułami pierwszej potrzeby. Do zwalczania psychozy przedinflacyjnej komisarz zabrał się bardzo energicznie. Kupcom, podnoszącym cenę, odbiera- no prawo handlu. Kupującym na zapas — po rewizjach domowych — konfisko- wano zasoby spiżarni i szaf. Wielu kup- ców i kupujących za zbytnią przecz- ność powędrowało do obozów koncentra- cyjnych.

Skutek tego jest ten, że teraz towa- ry w oknach wystawowych, pięknie oświetlonych, nęcą i wabia, lecz we- wnątrz sklepów — cisza i zastój.

ROMAN FENGLER.

gę sam przeprowadzić amputację. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, le- karze dostarczyli mu przez galerję nar-zędzia chirurgiczne i środki dezynfek- cyjne i nieszczęśliwy człowiek zaczął krajać własne ciało według wskazo- wek, udzielanych mu stopniowo przez lekarzy z góry. Musiał jednak przestać z powodu zbyt wielkiego upływu krwi i ze względu na niewygodne położenie, nie zezwalające mu na dowolne poru- szanie zdrowym ramieniem. Nastę- pnego dnia dla ofiary tragicznego wy- padku nie było już żadnej nadziei ra- tunku; nieszczęśliwy poprosił o księ- dza, który udzielił mu rozgrzeszenia i przygotował na śmierć. Wieczorem słyszano jeszcze coraz słabszeęki, pochodzące z pod ziemi; było widocz- ne, że jeżeli jeszcze nie skonał, poradł w omdlenie i nie może już dawać zna- ków życia. A kiedy następnego dnia drużyna ratownicza nareszcie dotarła do niego, nieszczęśliwy już nie żył. Wypadek ten wywołał wstrząsace wrażenie.

S. F.